

# STOLOS

## WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 177 (10 348)

Poznań, poniedziałek 8 sierpnia 1977

Cena 1 zł  
Wyd. AB



ODRA 2:2  
LECH

W wyścigu „Dookoła Nadrenii”

Polscy kolarze  
bezkonkurencyjni

Generalnym sukcesem polskich kolarzy zakończył się XII Wyścig Dookoła Nadrenii. Polacy zajęli w klasyfikacji indywidualnej trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą wyścigu został Krzysztof Sulka, drugi był Czesław Lang, a trzeci — ubiegłoroczny triumfator tego wyścigu — Mieczysław Nowicki. Na szóstym miejscu sklasyfikowano Jana Jankiewicza. Drużynowo wygrali także nasi kolarze. (PAP)

B. Malinowski  
nie wystąpi

W Pucharze Europy

Bez naszego najlepszego długodystansowca Bronisława Malinowskiego startować będzie lekkoatletyczna reprezentacja Polski w finale Pucharu Europy w dniach 12-14 bm. w Helsinkach. Podczas mistrzostw Polski w Bydgoszczy Bronisław Malinowski doznał bolesnej kontuzji w biegu na 3000 metrów z przeszkodami i musi pauzować co najmniej 3 tygodnie.

Rekord świata

pływaka z Kanady

19-letni pływak kanadyjski Graham Smith ustanowił podczas mistrzostw Kanady rekord świata w wyścigu na 200 metrów stylem młotnym — 2.53.1. Poprzedni rekord wynosił 2.6.08 i należał do Bruce'a Furnissa (USA). (PAP)

Dziewiąte miejsce

R. Skarbińskiego

na żeglarskich ME

W Stambule zakończyły się 17. Igrzyska Mistrzostw Europy 1977 w klasie „Finn”. Tytuł mistrzowski wywalczył Hiszpan Joaquín Blanco przed Jugosłowianinem Fabrisem Miskim i Holendrem Pieterem Vollebregtem. Reprezentant Polski Ryszard Skarbiński w łącznej klasyfikacji mistrzostw Europy wywalczył dziewiąte miejsce. (PAP)

Wysoka porażka

polskich rugbystów

W rozgrywanym w Tbilisi międzynarodowym turnieju rugby reprezentacja Polski przegrała z CSRS 4:21 (4:9). W pozostałych spotkaniach czwartego dnia turnieju Wielka Brytania wygrała z młodzieżową drużyną ZSRR 50:15 (25:6), a Dina mo Bukareszt zwyciężyło pierwszą reprezentację ZSRR 18:15 (12:9). (PAP)

W. Korcznoj

pokonał

L. Poługajewskiego

W Ewian (Francja) Wiktor Korcznoj i Lew Poługajewski zremisowali w trzynastej partii eliminacji szachowych mistrzostw świata. W meczu Korcznoj prowadził z Poługajewskim 8,5:4,5 pkt. i sprawa awansu Korcznoja do rozgrywek finałowych została już przesądzona. (PAP)

PRZEWÓZ PRODUKTÓW ROLNYCH SAMOCHODAMI \* KADRY DLA ROLNICTWA, TRANSPORTU, USŁUG I RZEMIOSŁA \* PRODUKCJA „1001 DROBIAZGÓW” \* REALIZACJA INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI

## Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 5 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Rozpatrzono sprawy związane z przewozem w II półroczu produktów rolnych przez transport samochodowy. Przyjęto uchwałę, która precyzuje przedsięwzięcia niezbędne do sprawnego wykonania zadań przewozowych, przede wszystkim w odniesieniu do zboża, ziemniaków, buraków cukrowych, owoców i warzyw.

Ustalono, że całość przewozów tych produktów transportem samochodowym koordynować będą przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej. Z nimi też będą współdziałać Spółdzielnie Transportu Wiejskiego i kółek rolniczych, przedsiębiorstwa transportu branżowego, a także dostawcy i odbiorcy produktów rolnych dysponujący własnymi pojazdami. W okresach nasilenia przewozów przewiduje się również włączenie taboru samochodowego innych jednostek — w drodze

obowiązkowych świadczeń na cele związane z gospodarką żywnościową. Na obszarach poszczególnych województw kontrolę i nadzór nad przebiegiem przewozu ziemiooplodów sprawować będą wojewodowie.

Prezydium Rządu zatwierdziło kierunki działania na rzecz zapewnienia kadr dla rolnictwa, transportu, usług i rzemiosła. W przyjętych rozwiązaniach zakłada się m. in. zastosowanie różnorodnych zalet do podejmowania nauki w szkołach kształcących kadry dla określonych rodzajów i pionów tych dziedzin gospodarki. Ustalono również zasady zatrudniania absolwentów.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów, która powinna na wydatny rozwój w latach najbliższych produkcji różnych wyrobów z grupy tzw. „1001 drobiazgów”. Z reguły bardzo poszukiwanych na rynku. Obecnie są one w dużym stopniu wciąż jeszcze deficy-

towe. W związku z tym Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy podjęły wspólnie różnorodne działania produkcyjne, techniczne i organizacyjne, których celem jest uzyskanie w tej dziedzinie odczuwalnej poprawy.

Na posiedzeniu rozpatrzono informacje Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na temat realizacji w I półroczu br. inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki. Zobowiązano ministrów do wzmocnienia nadzoru i kontroli nad wykonywaniem tego typu przedsięwzięć zwłaszcza tych, które mają znaczenie dla rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. Wskazano na konieczność lepszego zsynchronizowania terminów dostaw maszyn i urządzeń, z rzeczywistymi harmonogramami robót. Podjęte zostaną kroki zmierzające do zwiększenia potencjału wykonywanego na inwestycje, których termin oddania do użytku przypada na ten rok. (PAP)

Rozmowa z L. Breżniewem

N. Ceausescu w ZSRR

Leonid Breżniew, spotkał się 5 bm. na Krymie z Nicolae Ceausescu. Podczas spotkania, które przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, poinformowano się wzajemnie o wypełnianiu przez oba narody postanowień XXV Zjazdu KPZR i XI Zjazdu RPK, o kwestiach, znajdujących się w centrum zainteresowania obu partii.

Uczestnicy spotkania wyrazili zadowolenie z rozwoju stosunków między KPZR i RPK, oraz dążenie do dalszego rozszerzania wzajemnie korzystnych więzi między ZSRR i Rumunią.

Omawiając problemy międzynarodowe, obaj przywódcy stwierdzili, że idee i konkretne propozycje, zawarte w deklaracji bucharskiej, przedstawicieli państw — stron Układu Warszawskiego z listopada 1976 r. w pełni zachowują swe znaczenie, a ich realizacja mogłaby istotnie przyczynić się do postępu w dziedzinie odprężenia i umocnienia bezwzględności w Europie. (PAP)

Na początku września

## W Leszczyńskim finał Międzynarodowego Konkursu Orki

Trwają przygotowania do III Międzynarodowego Konkursu Orki krajów członkowskich RWPG, który odbędzie się — jak wstępnie ustalono — w pierwszych dniach września na terenie woj. leszczyńskiego, u gospodarzy tegorocznych Centralnych Dożynek. Gospodarzami dwu poprzednich — organizowanych co dwa lata — finałów były kolejno: NRD i Związek Radziecki. W tegorocznym konkursie traktorzyści rywalizowa-

wać będą w trzech kategoriach. Każde z dziewięciu państw — członków RWPG oraz Jugosławia, która jest członkiem stałej Komisji Rolniczej Rady, może wystawić po dwóch zawodników w konkurencjach pługów 3-skbowych, 4—5 skbowych i 6—9 skbowych.

Głównym celem współzawodnictwa jest doskonałe umiętność operatorów ciągników w zakresie obsługi maszyn rolniczych, co w rezultacie

wpływa na lepsze wykorzystanie środków technicznych stosowanych w produkcji rolnej.

Polskę w Międzynarodowym Konkursie Orki reprezentować będą zwycięzcy krajowego finału wyłonieni w roku ubiegłym spośród ok. 200 000 traktorzystów z gospodarstw uposażonych i kółek rolniczych, którzy uczestniczyli w krajowych eliminacjach Konkursu Orki. (PAP)

## Pomoc górników z Konina

Od piątku ubiegłego tygodnia w akcji pomocy mieszkańcom województwa legnickiego dotkniętych klęską powodzi uczestniczy kilkadziesiąt górników z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

Konińscy górnicy są jedną z lepiej zorganizowanych grup działających w rejonie dotknię-

tym klęską powodzi. Przyjechali własnym transportem, wraz z dźwigiem i agregatem prądotwórczym, własną żywnością i autobusem-hotelem. Podstawowym zadaniem górników z Konina jest dostarczenie energii elektrycznej mieszkańcom 120-rodzinnego bloku. (woj)

Poziom wód powoli spada

## Poprawia się sytuacja na terenach dotkniętych powodzią

5 sierpnia opady nad całym terenem południowo-zachodnim zaniknęły. Poziom wody na dopływach Odry w województwach: jeleniogórskim, wałbrzyskim, legnickim i wrocławskim w dalszym ciągu opada. Stan alarmu powodziowego

odwołano dla woj. bielskiego. Natomiast w dalszych dotkniętych powodzią województwach nadal obowiązuje stan alarmowy, mimo że i tam sytuacja znacznie się poprawia. W Legnicy woda opadała. Dokończenie na str. 2

W sprawie umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego

## Postanie Związku Radzieckiego do sekretarza generalnego ONZ

Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ przekazało sekretarzowi generalnemu tej organizacji pismo w sprawie realizacji postanowień deklaracji o umacnianiu międzynarodowego bezpieczeństwa. W dokumencie tym stwierdza się, że umacnianie międzynarodowego bezpieczeństwa i wyeliminowanie wojny z życia ludzkości to główny kierunek działalności Związku Radzieckiego w polityce zagranicznej przez 60 lat jego historii.

W posłaniu stwierdza się, że interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów sprzyjałoby szybsze przejście do konkretnych kroków w sprawie przygotowania i zawarcia postulowanego przez Związek Radziecki światowego porozumienia o wyrzeczeniu się użycia siły w stosunkach międzynarodowych. (PAP)

4 października początek jesiennego szczytu

## Zakończyło się spotkanie przygotowawcze Belgrad — 77

W piątek o godzinie 12 w Centrum Kongresowym „Sava” odbyło się końcowe posiedzenie plenarne spotkania przygotowawczego w sprawie zorganizowania belgradzkiego spotkania 1977 r. z udziałem przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Watykanu, M. Cecchini. Było ono poświęcone formalnemu stwierdzeniu, czy żadna z delegacji nie wnosi sprzeciwu wobec opracowanych dokumentów: porządku dziennego oraz ram organizacyjnych jesiennego spotkania.

O godzinie 13 delegacje zasiadły przy stole konferencyjnym. Obrady toczyły się w obecności dziennikarzy i reporterów radia i tv. Przewodniczący delegacji SFRJ, amb. Milorad Peszic stwierdził formalnie, że istnieje consensus i wobec tego dokumenty, na mocy uchwały uczestników spotkania zostały zatwierdzone. (Ich treść — na str. 2).

W krótkim przemówieniu zamykającym obrady, M. Peszic stwierdził, że rezultatem prac spotkania jest uchwalenie dobrego dokumentu, który reguluje problemy porządku dziennego, sprawy organizacyjne i inne kwestie zasadniczego spotkania belgradzkiego.

O godz. 13.16 przewodniczący delegacji SFRJ, ogłosił zamknięcie spotkania przygotowawczego.

Jesiennie spotkanie w Belgradzie rozpocznie się 4 października. (PAP)

## Wiejskie dzieci w czasie żniw



W wielu wsiach okres żniw najmłodsi spędzają na zabawach pod światłą opieką.

CAF — fot. — Łokaj

## Dożynkowy czyn kobiet wiejskich

Ponad 22 000 kobiet — członkiń kół Gospodyń Wiejskich włączyło się we wsiach woj. leszczyńskiego do porządkowania zagrod i obejść na tegoroczne Święto Plonów. Dzięki społecznej aktywności kobiet wsi i osady otrzymują piękny i estetyczny wygląd.

Kola Gospodyń Wiejskich ogłosiły współzawodnictwo o tytuł najpiękniejszej wsi woj. leszczyńskiego i najlepszego orodka. Okazałe prezentują się już dzięki tej pracy zagrody w Gluchowie, Belecinie, Siedlcu, Dębowej Łęce, Celestynowie i wielu innych wsiach. (PAP)

od GŁOSY

Parkinson zapewne, zła pałby się za głowę, gdyby mu przedstawić niektóre przykłady przymusowej twórczości naszych urzędników. Wiadomo, że rozwój gospodarki a zwłaszcza przemysłu pociąga za sobą powiększanie się grupy pracowników określanych mianem „białych kołnierzyków”, czyli po prostu administracji gospodarczej i lokalnej. Ale coraz częściej obserwuje się, że „białe kołnierzyki” miast pracować koncepcyjnie zajmują się pisaniem sprawozdań, informacji, opracowań głównie dla jednostek nadrzędnych. Oczywiście, sprawozdania też są potrzebne, m. in. bez nich nie można zarządzać, kto jednak przeczyta 17 700 (!) szczegółowych informacji wysyłanych co roku na zewnątrz przez zakłady „Cegielskiego”? Liczba wręcz niewiarogodna, niestety, prawdziwa.

HCP musi opracowywać sprawozdania — na ponad 180 formularzach; 40 procent tych opracowań żądają poszczególne branże i resorty. Niegorsza jest administracja państwowa podstawowego stopnia w Poznaniu, która opracowała w roku ubiegłym 180 różnych informacji i sprawozdań na żądanie jednostek statystycznych i resortów oraz 114 dla wydziałów wojewódzkich.

Wydaje się, że obecnie konieczna jest kontrola rozwoju, a raczej — ograniczenie — kadry pracowników administracji przedsiębiorstw. Parkinson stwierdził kiedyś, że nadmiar urzędników dostarcza sobie wzajemnie jałowych zajęć. My powiedzmy za Parkinsona — że to klasyczny przykład istniejących rezerw kadrowych i placowych. I nie tylko w przypadku HCP, i nie wyłącznie w Poznaniu.

MP

## Zakończenie sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

## Powszechne poparcie dla polskich inicjatyw

W genewskim Pałacu Narodów zakończyła się 63 sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ (ECOSOC). W sesji uczestniczyły delegacje 51 krajów członkowskich Rady oraz obserwatorzy z szeregu państw i organizacji międzynarodowych. W centrum obrad sesji znajdował się problem przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych. Kraje rozwijające się akcentowały potrzebę zmniejszenia i stopniowej likwidacji luki, jaka dzieli je od wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych. W tym celu konieczne jest stworzenie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Obecna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ potwierdziła ponownie, że problemów o zasięgu ogólnosiwiatowym — żywotnych dla interesów wszystkich krajów — nie można rozstrzygać na forum pozbawionych cech uniwersalności. Nawiązywano w tym kontekście do flaska konferencji paryskiej, która nie zdołała rozwiązać głównych problemów z zakresu stosunków między krajami rozwijającymi się, a wysoko uprzemysłowionymi krajami kapitalistycznymi. Wiele krajów wypowiedziało się za uruchomieniem w ONZ mechanizmu międzynarodowych negocjacji gospodarczych. Oczekuje się, że negocjacje te zostaną zainicjowane na zbliżającej się XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Po kilkuletnim okresie uczestniczenia w pracach Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w charakterze obserwatora, Polska uczestniczy w nich jako już pełnoprawny członek Rady. Z inicjatywy PRL Rada przyjęła szereg istotnych dla działalności ONZ rezolucji i decyzji, a zwłaszcza rezolucję w sprawie intensyfikacji badań ONZ nad długofalowymi trendami rozwoju gospodarki światowej, oraz w sprawie podjęcia studiów nad zastosowaniem węgla jako surowca chemicznego i do produkcji uszlachetnionych nośników energii. Jak podkreśliła Rada, opracowanie — zgodnie z projektem polskim — studium ONZ na temat perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego świata i jego poszczególnych regionów, ułatwi określenie najkorzystniejszych dziedzin współpracy regionalnej i międzyregionalnej i będzie służyć racjonalizacji międzynarodowego podziału pracy.

Przyjmując polski projekt rezolucji, określający dalsze kierunki prac w ONZ nad problemami związanymi z wykorzystaniem węgla jako surowca dla chemii wysokokalorycznych gazów syntetycznych i paliw płynnych, reprezentanci wszystkich regionów świata wyrazili opinię, że węgiel kamienny i brunatny musi w perspektywie do roku dwutysięcznego, odegrać znacznie większą rolę niż spełnia je obecnie w pokrywaniu potrzeb energetycznych świata. (PAP)

## Bliskowschednia misja C. Vance'a

Amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance po zakończeniu rozmów z Jordanią udał się wczoraj do Arabii Saudyjskiej. Spotka się on tutaj z królem Chaledem w jego letniej rezydencji w Taif. Przedmiotem rozmów będą m. in. przygotowania do genewskiej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu. (PAP)

## Aktywny udział PRL w symposium na temat skutków bombardowań atomowych

Międzynarodowe symposium w sprawie skutków eksplozji bomb atomowych zrucono w 1945 r. na Hiroszimie i Nagasaki, które od 20 lipca obraduje w Japonii, przyjęło jednomyślnie raport generalnego sprawozdawcy — przedstawiciela Polski, prof. Mariana Dobrosielskiego. Raport oparty na materiałach dostarczonych przez naukowców z Japonii i kilkunastu innych krajów zawiera wiele szczegółowych wniosków i zaleceń badawczych z zakresu nie tylko fizjologicznych, ale również psychologicznych i społecznych skutków bombardowań atomowych.

Reprezentant Polski przedstawił następnie zasadnicze tezy raportu na wielotysięcznym zgromadzeniu w Hiroszimie, nawiązując przy tym do zniszczeń Warszawy i tragedii Oświęcimia w okresie rozpętanej przez faszyzm II wojny światowej.

Symposium zostało zwołane przy poparciu ponad 40 organizacji pozarządowych, a także ONZ. Dokumenty symposium przekazane zostaną sekretarzowi generalnemu ONZ w związku ze specjalną, rozbrojeniową sesją ONZ w maju 1978 r. oraz wydane w formie książkowej. (PAP)

## Poprawia się sytuacja

Dokończenie ze str. 1

południowej i środkowej części miasta, a z pozostałych spływa lub jest przepompowywana. Mieszkańcy mają już dość, że do większości domów. Dzięki kilkudziesięciu dostarczonemu tu agregatom prądowym, rozwiązano problem sprawnego funkcjonowania przepompowni ścieków. Praca już mleczarnie, zakłady owocowo-warzywne i piekarnie. Ewakuowane rodziny wracają do domów w mieście Wleń, z którego woda całkowicie ustąpiła. Życie powoli wraca tu do normy. Przystąpiono do naprawy uszkodzonych mostów. Przejazdne są drogi E-14 i E-83.

W woj. zielonogórskim akcja przeciwpowodziowa prowadzona jest w Sprotawie, Malomicach i w Żaganii, gdzie 5 bm. przebiewała kulminacyjna fala Bobru.

W związku z obniżeniem się wód na Odrze, znacznie polepszyła się sytuacja w woj. katowickim, w którym jednak zalań pozostało około 15 000 ha użytków rolnych. Do Odry spłynęły już wody rzek Kaczawa i Bystrzyca.

W akcji niesienia pomocy poszkodowanym oraz usuwaniu już po wstępnym zniszczeniu i przeciwdziałaniu dalszym, uczestniczyli kilkanaście funkcjonariuszy MO, ORMO, strażaków, pracowników służby drogowej. Bierze w niej udział ponad tysiąc żołnierzy ze sprzętem. Wraz ze społeczeństwem i żołnierzami Śląskiego OW działają tam także wydziały społeczne do walki z powodzią oddział północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej wraz z pływającymi środkami technicznymi.

Wszędzie tam, gdzie jest to już możliwe, do prac przystąpiły ekipy PZU. (PAP)

## Telefony DONOSZA

- W Kraśnicy w woj. konińskim odniósł w płatek ciężkie obrażenia mężczyzna, który spadł z przyczepy ciągnika pod koła. Przyczepa ta przejechała się, gdy ładcy szybko kierowca wyprzedził inny pojazd.
- W Poborze Wielkiej w woj. śląskim wybuchł groźny pożar w jednym z indywidualnych gospodarstw. Spłonęły zabudowania gośpodarcze szacowane na około pół miliona zł.
- W Koninie zdarzyła się w sobotę samochody osobowe. Kierowca jednego z nich odniósł ciężkie obrażenia, a dwóch pasażerów cięższe.
- W czasie wyprzedzania autobusu w Goli Parceli w woj. konińskim wjechał w sobotę do rowu samochód osobowy. Zona kierowcy odniósł lekkie obrażenia, a samochód został uszkodzony na 15 000 zł.
- W Lipcu w woj. piłskim odniósł w płatek ciężkie obrażenia mężczyzna potrącony na przejściu dla pieszych przez motorowerzystę.
- Na drodze z Góry do Jastrzębia w woj. lekczyskim odniósł w sobotę ciężkie obrażenia 55-letni motorowerzysta. Zjechał on na lewą stronę drogi, gdzie wpadł pod nadjeżdżający samochód osobowy. (b)
- W Koninie zdarzyła się w sobotę samochody osobowe. Kierowca jednego z nich odniósł ciężkie obrażenia, a dwóch pasażerów cięższe.

## Dokumenty spotkania przygotowawczego Belgrad — 77

Przedstawiciele 33 państw Europy oraz Stanów Zjednoczonych i Kenady przyjęli 5 sierpnia, po siedmiu tygodniach obrad na ostatnim 59 posiedzeniu spotkania przygotowawczego w sprawie zorganizowania belgradzkiego spotkania 1977 uchwały w sprawie daty, czasu trwania, porządku dziennego i innych warunków spotkania Belgrad—77.

Rozpocznie się ono 4 października 1977 r. o godzinie 11. Pojejmie się wysiłki, aby dokument podsumowujący był gotów nie później niż 22 grudnia br.

Liczący 9 punktów porządek dzienny przewiduje m. in. otwarcie spotkania z wystąpieniami przedstawicieli kraju goszczącego, tj. Jugosławii i sekretarza generalnego ONZ, a następnie wystąpienia inauguracyjne przedstawicieli 35 państw uczestniczących. Przewidziano także tzw. wkłady ze strony Europejskiej Komisji Gospodarczej (EKG) i UNESCO.

Główny cel spotkania określa punkt 4 porządku dziennego w następującym brzmieniu:

Podjętą wymiana poglądów zarówno w sprawie wprowadzenia w życie postanowień Aktu Końcowego KBWE i realizowania zadań określonych przez konferencję (w Hel-sinkach) jak i — w kontekście rozważanych na niej problemów — w sprawie polepszania ich wzajemnych stosunków, umocnienia bezpieczeństwa i rozwijania współpracy w Europie oraz procesu odprężenia w przyszłości.

Dokument określający ramy organizacyjne belgradzkiego spotkania 1977 stanowi, że głównym jego organem są posiedzenia plenarne, które — jak wiadomo — będą pracować zgodnie z postanowieniem Aktu Końcowego KBWE na szczeblu przedstawicieli wyznaczonych przez ministrów spraw zagranicznych 35 państw. Plenum powoła pomocnicze ciała robocze d.s.: zagadnień dotyczących bezpieczeństwa w Europie; współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki oraz środowiska naturalnego; bezpieczeństwa w rejonie Morza Śródziemnego, współpracy w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach; dalszych kroków po konferencji. Pracę pomocniczych ciał roboczych będzie kierował planem i przed nim złożą one swe sprawozdania.

Postanowiono zastosować te same zasady pracy i procedury jak podczas KBWE. Spotkanie Belgrad—77 zakończy się w każdym wypadku przyjęciem dokumentu podsumowującego oraz wyznaczeniem daty i miejsca następnego podobnego spotkania. Gdyby dokument podsumowujący nie został zredagowany do 22 grudnia br., przewidziano możliwość wznowienia prac w połowie stycznia do połowy lutego 1978 r. w celu wykonania tej pracy.

Integralną częścią postanowień są złożone do protokołu spotkania przygotowawczego oświadczenia interpretacyjne przewodniczącego Aneks do dokumentu określającego ramy organizacyjne zawiera szczegółowy harmonogram prac spotkania Belgrad—77. Dokumenty sporządzono w jednobrzmiących i jednokowo obowiązujących wersjach językowych — angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej, rosyjskiej i włoskiej. (PAP)

## Raport grupy parlamentarzystów USA

## Wbrew Helsinkom

W związku z drugą rocznicą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie komisja Kongresu USA d.s. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie opublikowała ostatnio raport, mający w uzasadnieniu jego autorów być oceną realizacji postanowień Aktu Końcowego z Helsinek.

Raport nie zajmuje stanowiska wobec zjawisk stanowiących przejaw łamania podstawowych praw człowieka w USA i innych krajach Zachodu, takich jak prawo do pracy, do równego startu życiowego, jak równouprawnienie mężczyzn i kobiet, lub białych i czarnych.

Autorzy raportu, wbrew postanowieniom Aktu Końcowego, potępiającym wszelkie przejawy mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw, zajmują się przede wszystkim oceną sytuacji w krajach socjalistycznych.

O tym jak tendencyjna, by nie powiedzieć sprzeczna z rzeczywistością, jest ta ocena mogą świadczyć następujące przy-

kłady: raport, w zgodzie z opiniami lansowanymi przez koła rewizjonistyczne w RFN, mówi o istnieniu w Polsce „mniejszości niemieckiej” liczącej... od 500 000 do miliona osób, sugeruje, że Polacy nie korzystają ze swobody wyznawania religii, czy że ogranicza się im możliwości wyjazdów zagranicznych.

Dokument pomija natomiast całkowitym milczeniem takie fakty sprzeczne z postanowieniami Aktu Końcowego z Helsinek, jak przejawy dyskryminacji krajów socjalistycznych w międzynarodowej wymianie handlowej, czy trudności czynione obywatelom polskim z otrzymywaniem turystycznych wiz wjazdowych do niektórych państw zachodnich.

Jak pisze korespondent PAP w Waszyngtonie, raport wyraża jedynie stanowisko grupy parlamentarzystów USA, nie zaś administracji amerykańskiej, która, jak można żywić nadzieję, jest lepiej zorientowana w problematyce stosunków Wschód — Zachód. PAP

## „Koziołki”

LOSOWANIE I

10, 29, 33, 44, 45

LOSOWANIE II

1, 14, 29, 30, 48

Końcówka banderoli 73224

## „Toto-lotek”

LOSOWANIE I

12, 21, 24, 27, 34, 44 (16)

LOSOWANIE II

7, 18, 22, 24, 37, 48

Końcówka banderoli 1879

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 11 do 15 stopni, maksymalna — od 22 do 24 stopni.

Wczoraj o godz. 17 notowano następującą temperaturę: w Poznaniu — 21 stopnie, Kalisz — 25, Koninie — 18, Lesznie — 25. Pile 23; ciśnienie — 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

## „Indie 76” w Poznaniu

W poznańskim Muzeum Archeologicznym w Pałacu Górków, otwarto w piątek wystawę pt. „Indie 76”. Jest ona wynikiem trwającej prawie 5 miesięcy wyprawy organizowanej przez katedrę, etnografii UAM w Poznaniu, Wielkopolski Park Zoologiczny oraz Koszaliński oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Pre-

zentowane na wystawie ekspozycje, m. in. obrazy na płótnach, rzeźby, maski obrzędowe, ceramika, tkaniny, obrazy, jak przejawy sztuki ludowej, rzemiosła, obiekty kultury oraz narzędzia codziennego użytku z regionów Radżastan, Gudżarat, Uttar Pradesh i Pendżab.

(kos)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 U-11

## Międzynarodowa wystawa plakatu turystycznego

W Sali Marmurowej Pałacu Kultury otwarto wystawę międzynarodowego plakatu turystycznego. Ekspozycja ona była, po raz pierwszy w Polsce, w warszawskiej Zachęcie, a następnie przewieziono zbiory do Poznania. Składa się na nią około 200 prac z 48 państw 5 kontynentów. Poznańska ekspozycja, podzielona na 4 działy (Europa, Azja, Ameryka i Afryka), prezentuje najciekawsze prace spośród wielu nadesłanych z całego świata. Przeważa barwna fotografia, nie brak interesujących rozwiązań graficznych. (za)

Na zdjęciu: jeden z plakatów.

Fot. — H. Kamza



## Izba Reprezentantów akceptuje energetyczny program J. Cartera

W ostatnim dniu pracy przed miesięcznymi letnimi feriami Izba Reprezentantów USA zatwierdziła główne propozycje rządu dotyczące całokształtu nowej polityki energetycznej. Zatwierdzenie propozycji jest wyraźnym politycznym zwycięstwem prezydenta. Niemal cały jego program został zatwierdzony z niewielkimi zmianami.

Na program składają się: ustawa w sprawie stopniowego podnoszenia cen ropy naftowej wydobywanej na terenie USA aż do poziomu cen tego surowca na rynkach światowych; ustawa przyznająca rządowi prawo do kontroli cen gazu ziemnego i podniesienia tych cen w najbliższym czasie o około 30 procent; ustawa nakładająca począwszy od 1979 r. dodatkowy podatek na samochody spalające ponad 18 litrów na 100 km (podatek początkowo będzie wynosił 339 dolarów, a w 1985 r. wzrośnie do 3 856 dolarów); ustawa regulująca ceny energii elektrycznej; ustawa w sprawie stopniowego przechodzenia zakładów przemysłowych z takich paliw jak ropa i gaz, na węgiel. Po określonym terminie ropę i gaz mogą eksploatować jedynie zakłady posiadające na to specjalne pozwolenie.

Ponadto powzięto decyzję w sprawie rozszerzenia poszukiwań nowych źródeł ropy i gazu ziemnego oraz w sprawie rozwijania badań nad wykorzystaniem energii słonecznej.

Z ważniejszych propozycji Cartera Izba Reprezentantów odrzuciła jedynie projekt wprowadzenia dodatkowego podatku od benzyny oraz ulgi przy nabywaniu samochodów spalających mniej niż 12 litrów na 100 km.

Ponadto Kongres zatwierdził projekt powołania Ministerstwa Energetyki. Resort ten został natychmiast powołany do życia, a na jego czele stanął dotychczasowy doradca d.s. energetycznych James Schlesinger.

Zgodnie z amerykańską procedurą parlamentarną pakiet projektów nowej polityki energetycznej wymaga jeszcze zatwierdzenia Senatu, co jak się przewiduje, nastąpi w jesieni.

Realizacja nowej polityki energetycznej Cartera jest obciążona głównie na oszczędzanie surowców energetycznych, w pierwszym rzędzie ropy i gazu ziemnego. (PAP)

## Polska wyprawa na Antarktydę

Jesienią br. wyruszy na Antarktydę kolejna polska wyprawa naukowa pod kierownictwem dr. Macieja Zalewskiego z Instytutu Geofizyki PAN. Ekspedycja składać się będzie z trzech grup. Pierwsza grupa złożona z 21 osób zmieni załogę stacji im. Arctowskiego i przemieszcza się na Antarktydę. Ekipa zimująca, w skład której wejdzie także dwóch naukowców — ze Związku Radzieckiego i USA — prowadzić będzie badania biologiczne, meteorologiczne, geofizyczne, geograficzne, oceanograficzne oraz medyczne.

Druga 20-osobowa grupa prowadzić będzie badania w okresie antarktycznego lata — od grudnia do marca. Podejmie ona szereg posiedzeń naukowych. Przewiduje się m. in. utworzenie w zatoce Admiralicji na wyspie King George morską poligon naukowy do badań biologicznych i ekologicznych. Prowadzone będą także badania geologiczne, geograficzne i meteorologiczne. (PAP)

## Na warsztacie twórców

Na pytanie: Nad czym pracują? — odpowiedzieli:

**Seweryna Broniszówna:** — Na mojej macierzystej scenie, w Teatrze Polskim, gram w „Marii Stuart” Schillera oraz w spektaklu „Przy pełni księżycy” wg W. Szukszyna, w reżyserii A. Kowalczyka. W teatrze TV wystąpię w roli zebrańki w „Kremlofskich kurantach” N. Pogodina, w reż. J. Rakowieckiego.

**Kazimierz Karabasz:** — Zrealizowałem dla telewizji film fabularny pt. „We dwoje” — studium psychologiczne pary młodych ludzi przed ślubem. Myślę też o filmie podejmującym problemy środowiska aktorskiego. W teatrze TV wyreżyseruję „Wieżę” Strindberga. Ponadto montuję dokumentalny film, którego bohaterkami są pochodzące ze środowiska wiejskiego studentki. (PAP)

## Reorganizacja wywiadu USA

W końcu ubiegłego tygodnia w Białym Domu ogłoszono, że prezydent USA przed udaniem się na letni urlop dokonał reorganizacji aparatu amerykańskiego wywiadu. Powołano komitet koordynujący i nadzorujący prace poszczególnych instytucji wywiadu, a nadzór nad tym komitetem powierzone obecnemu dyrektorowi CIA i bliskiemu przyjacielowi J. Cartera, admirałowi Stansfieldowi Turnerowi.

Cały potężny i niebywale rozbudowany aparat amerykańskiego wywiadu jest rozbity na kilka agencji. Najbardziej znaną jest oczywiście CIA. Nie jest ona jednak największą agencją wywiadu Stanów Zjednoczonych. Największe tego rodzaju instytucje podporządkowane są Ministerstwu Obrony i są to: Narodowa Agencja Bezpieczeństwa i Narodowe Biuro Rekonesansu. (PAP)

**Na Kozłowską nie ma co liczyć. Nawet na zebranie przestała przychodzić i już się zupełnie nie udziela. Kłopoty? A która z nas nie ma kłopotów? Na pracę w kole czas się jednak zawsze musi znaleźć. To prawda, że dawniej można było na niej polegać, ale nikt jej nie będzie na siłę ciągnął. Jak nie chce, to nie...**

Co spowodowało, że Janina Kozłowska\*) odsunęła się od życia wsi i od sąsiadów? Przecież sama twierdzi:

— **Lubię pracę społeczną, bo w Kole Gospodyń, czy w sekcji producentów można było niejedno przeprowadzić.**

**Na pytanie: „dlaczego więc obecnie nie współdziałaś nadal w organizacjach swojej wsi?” — odpowiada krótko: „Bo i to zaczęło przeszkadzać synowi”.**

Nie jest łatwo zwierzać się ze swych nieszczęść, a już zupełnie trudno mówić o kimś najbliższym. Kto zaś dla matki jest bliższy niż syn? Chyba, że swym po stepowaniu doprowadza nawet ją do ostateczności i że dłużej już nie można wytrzymać. A to właśnie spotkało Kozłowską.

Odzieżyłała no rodziny kilkunastu hektarów gospodarstwo i od śmierci męża prowadzi je wraz z synem. Można by — jak to się mówi — żyć nie umierać, ale syn zaczął pić. Stał się awanturnikiem i nie chce mu się pracować.

## Między przecięciem wstęgi a produkcją

# Koniec rozpoczyna dzieło

**S**ymboliczne przecięcie wstęgi. Zakończenie inwestycji — kilkuletniego trudu wielu ludzi, zmagających z kalendarzem, z harmonogramami, z najróżniejszymi trudnościami. Ale w istocie — koniec to, czy początek?

Dla inwestora odebranie nowych obiektów jest wprawdzie finałem jednych kłopotów, ale początkiem — innych. Społeczne pieniądze wydane na inwestycje muszą się zwracać od pierwszego dnia produkcji w nowych obiektach. Rosną więc zadania ilościowe i wartościowe. Importowane maszyny, zakupione licencje — trzeba spłacać zwiększonym eksportem. Podnoszą się też wymagania jakościowe. To zobowiązuje.

W roku ubiegłym oddano w Poznaniu trzy inwestycje, o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Są to nowe hale produkcyjne wraz z obiektami towarzyszącymi i pomieszczeniami socjalnymi w: Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama”, Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych „Telkom-Teletra” oraz w Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „Centra”. Dwie pierwsze inwestycje oddano we wrześniu ubiegłego roku, trzecia — w grudniu. Pytamy więc: co dalej po przecięciu wstęgi?

**W „WIEPOFAMIE”** powstają wysokowydajne obrabiarki zespołowe, które są maszynami zadanowymi (tzw. jednostkowymi, wykonywanymi na indywidualne zamówienia odbiorców). W roku bieżącym wykonano tu m. in. automatyczną linię (ważącą około 40 ton) do obróbki korpusów silnika motorowerów „Komar”, obrabiarki do elementów silnika „Fiata 126 p” oraz do części autobusów „Jelcz PR-116”.

Na nowym wydziale „TELETRE” produkuje się elektroniczne centrale telefoniczne E-10 według francuskiej licencji „Citedis”, przeznaczone dla Poznania (Debiec), Warszawy, Łodzi i Gdańska.

W nowym zakładzie „CENTRY” powstaje miesięcznie około 30 000 akumulatorów ciężkich do samochodów ciężarowych, autobusów i maszyn rolniczych. Pozwoliło to na zrealizowanie z importu tych akumulatorów.

Każdy z tych trzech zakładów znajduje się w okresie dochodzenia do projektowanej zdolności produkcyjnej. W „Centrze” zgodnie z harmonogramem osiągnięto już 75 procent zdolności produkcyjnej. „Wiepofama” ma w stosunku do harmonogramu opóźnienie o miesiąc. Trudniejsza sprawa jest w „Teletre”. Wprawdzie załoga — z której część została uprzednio przeszkolona we Francji — nie ma kłopotów z opanowaniem procesu technologicznego, jednak nie wykorzystuje się tu w pełni mocy produkcyjnych nowego zakładu. Ze względu bowiem na manewr gospodarczy w kraju, który polega na takim przegrupowaniu środków, żeby zwiększyć produkcję przeznaczoną na rynek — zostały zmniejszone zamówienia na centrale elektroniczne. Wobec tego „Teletra” zwiększa produkcję innych wyrobów oraz aktywizuje eksport. Warunki eksportu ma wyjątkowo dobre — jest ona bowiem jedynym w krajach RWPG producentem central elektronicznych. Obecnie produkuje się w „Teletre” centrale dla Czechosłowacji oraz prowadzi rozmowy z innymi kontrahentami. Realizuje się także eksport kompensacyjny (40 procent licencji będzie spłacone wyrobami) do Francji.

Gotowymi wyrobami spłaca również swoje maszyny i urządzenia „Centra”. W eksporcie wyprowadza plany — w roku bieżącym zakładają one sprzedaż 145 000 akumulatorów, z czego w pierwszym półroczu sprzedano za granicę 120 000. Konieczność samopłatności zmusiła także „Wiepofamę” do podjęcia eksportu na rynki obszaru dolarowego. Obecnie wykonuje się tu dla Jugosławii linie automatyczne i obrabiarki zespołowe do obróbki armatury ze staliwa. Kontrakt na 1,5 mln dolarów zostanie zrealizowany jeszcze w tym roku.

Za osiągnięciami produkcyjnymi wszystkich trzech zakładów kryje się ogromny wysiłek załóg. Dobrych wyników w produkcji nie gwarantują przecież najnowocześniejsze narzędzia, urządzenia i przyrządy, ani też gotowe licencje. Nawet przy maksymalnym automatyzowaniu procesów

produkcyjnych — czynnikiem decydującym o wyrobach pozostają ludzie — ich kwalifikacje, kultura techniczna, zdyscyplinowanie. Dokonuje się zakupów najnowocześniejszych maszyn i do tego poziomu techniki muszą dostosować się załogi nowych wydziałów.

W „Teletre” nie ma z tym kłopotów — w nowym zakładzie zatrudniono wyprobowanych fachowców oraz młodzież, dla której spotkanie ze światową elektroniką jest dużą przygodą. Z trudnościami borykają się natomiast „Centra”, gdzie na nowym wydziale brakuje 70 osób oraz „Wiepofama”, w której pracownicy bezpośrednio produkcyjnych jest o 90 za mało. Do tego jednak, by maszyny importowane za miliony nie pracowały — nie dopuszcza się „Wiepofamie” pomagają inne zakłady poznańskie („Pomet”, ZNTK, „Spomasz” i „Zrebm”), które oddelegowały na kilka miesięcy swoich kwalifikowanych robotników. Ponadto dla dozoru i mistrzów obracowano w formie zadań wykonywanie zleconych prac na maszynach poza godzinami pracy. Rozszerzono również kooperację specjalistyczną z innymi zakładami. W „Centrze” zadania realizuje się dzięki wzajemnemu wysiłkowi całej załogi. Jest jednak nadzieja, że we wrześniu poprawi się sytuacja kadrowa w nowych zakładach. Młodzież, która w tym roku ukończyła szkoły, a także ta, która nie dostała się do szkoły wyższego stopnia — po wakacjach podejmie pracę. W naborze pracowników powinny być uprzywilejowane zakłady nowe — te, w których brak ludzi oznacza oznaczenie w amortyzacji kosztów.

Im szybciej pokonane zostaną kłopoty, z którymi borykają się nowe zakłady, tym rychlej osiągną one projektowane zdolności produkcyjne, a korzyści odczujemy wszyscy. Mimo bowiem, że nowe zakłady nie produkują towarów na rynek, to jednak bez ich produkcji nie mogłyby rozwijać się gałęzie przemysłu, które dają produkcję bezpośrednio dla nas.

GRAZYNA SZULAK

## Wiedzą sąsiedzi..

Z zebraniń po ludziach, albo z zapomóg gminy? Do takiej hańby nie mogę dopuścić. Gdybym dopracowała do renty, to niechby sobie potem sama gospodarzył. Ale skazywać się na łaskę i nie łaskę i na poniewierkę wśród obcych...

— Wszystkie pieniądze te raz zabiera syn, tylko czasem od synowej dostanę parę złotych, ale żadnej ustalonej kwoty nie ma. Zresztą większość z tego, co przynosi gospodarstwo, idzie na wódkę, więc oni sami też rzadko kiedy są przy pieniądzach. Jak się obnosić z takim wstydem po wsi? Choć sąsiedzi i tak wiedzą, jak to u nas jest. Czy jednak nie ma dla mnie żadnego ratunku? Przecież nie srośb w tych warunkach dłużej żyć, bo i gospodarstwo się zmarnuje i szkoda naszego zdrowia, a jego też żal...

**W**ili wsiach żyją matki, żony, które mogłyby podobnie użalać się, jak to zrobiła Janina Kozłowska? Nie każda jednak z tych kobiet zdecydowała się na to, wiele z nich ma nadzieję, że wreszcie coś się zmieni, że „mu to pijan-

stwo w końcu przejdzie”, że wstyd i żal uszkażać się przed obcymi, bo to i tak nie pomoże; dokąd się z tym nieszczęściem zresztą zwrócić?

Jeśli jeszcze można zrozumieć pobudki, wstrzymujące nieszczęśliwe rodziny alkoohików przed podjęciem prób odwrócenia zła, o tyle trudno usprawiedliwić

sowe leczenie się z nałogu, w jaki popadł. Alkoholizm to nieszczęście, któremu przecież można i trzeba skutecznie przeciwdziałać w interesie dotkniętej nim rodziny, a także gospodarstwa, któremu grozi pogarszanie wyników produkcyjnych i upadek. Również w interesie człowieka, któremu — jak mówią na wsi — „wódka odbiera rozum”. Nie tylko bowiem odbiera ona rozum, lecz także zdrowie, szczęście rodzinne i do brobytu.

Janinie Kozłowskiej re dakcja udzieliła szereg gólowej porady, co powinna zrobić, by uchronić syna, jego rodzinę i siebie, przed ostatecznym nieszczęściem, a gospodarstwo przed dewastacją. Jesteśmy przekonani, że skorzysta z możliwości przyjęcia synowi z pomocą i przyrzeczy się do przywrócenia mu zdrowia.

Organizacjom społecznym, w których zasięgu działania zamieszkuje alkooholik, nie podając się leczeniu, przy pominięciu natomiast, że ich moralnym i obywatelskim obowiązkiem jest zgłoszenie takiego przypadku Komisji Społecznej — Lekarskiej do Walki z Alkooholizmem. Komisja taka działa przy każdym Zespole Opieki Zdrowotnej, którego adres można otrzymać w Wielkim Ośrodku Zdrowia, lub w Urzędzie Gminnym. O faktach zaś maltretowania najbliższych przez koalkooholika (w tym przez alkooholika) należy powiadomić najbliższą placówkę MO. To o b o w i ą z e k.

ZDZISŁAW KANDZIORA

\*) Imię i nazwisko zostało zmienione.

## Sukcesy alpinistów

Zakopiańscy alpinści — członkowie Tatrzańskiej grupy GPRP zdobyli najwyższy na Kaukazie w ZSRR szczyt górski Elbrus. 13-osobowa grupa brała udział w międzynarodowej alpinistycznej zorganizowanej w Kraju Rad z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wraz z ekipami ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Węgier.

Pomyślnie zakończyła się wyprawa szczecińskich alpinistów w góry Hindukushu w Afganistanie. Zdobyli oni dwa dziewicze szczyty o wysokości 5 014 i 5 585 metrów w otoczeniu doliny Czapadara. (PAP)

SIERPIEN

8

Poniedziałek

Cypriana, Emiliana

Słońce: 5.22—20.33

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Daghy”, „Wyprawa po złoto”; Notec: „W upalną noc”.

GNIEZNO Lech: „Bezkrzesne lalki”; Polonia: „Barwy mojej młodości”; „Pan Wołodyjowski”.

JAROCIN: „Rewolwer”, „Python 357”.

KALISZ Kosmos: „Od siedmiu wzwyż”; Oaza: „Mistrz rewolweru”; Stylower: „Bziewiec miesiecy”; „Gangsterski walc”; Syrena: „Wspomnienie”; „Ostatni skok gangu Olsena”.

KOŁO: „Złotodajna rzeczka”, „Drapieżca”.

KONIN Górnik: „Gang Olsena na szlaku”.

KOSCIAN: „W upalną noc”, „Kariera na zecenie”.

LESZNO: „Za mostem”.

OSTROW ROKA: „Płonący wieżowiec”; „Piosenka za koronę”; Słońce: „Kochaj albo rzuć”.

PILA Iskra: „Szacowni nieboszczycy”.

PLESZEW: „Kochaj albo rzuć”.

SREM Słonko: „Cudze listy”.

SZAMOTULY: „Liberia moja miłość”.

TRZCIANKA: „Seksja specjalna”; „Złoto dla zuchwałych”.

TUREK: „Nashville”.

WALCZ: „Sam na sam”.

ZŁOTOW: „Brawurowe porwanie”; „Trudny jest tylko pierwszy krok”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop”; 10.10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Stevie Wondera; 13.10 Przyjaciół; 13.05 Ork. w repertuarze popularnym; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Wieś taneczna i śpiewa; 14.10 Studio „Gama”; 15.05 Huta Katowice — ma głos; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.35 Nowości jazzu polskiego; 19.15 Kiermasz piosenek polskiej; 19.40 Gra big-band Maynarda Fergusona; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert żywy; 21.15 Polska muzyka kameralna; 22.23 „Kujawiak Goes Funky” — gra grupa M. Urbania; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital G. Łobaszewskiej; 23.10 Minal dzień; 23.15 „Noce Divertimento”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Śladami Kolberga” — gawęziarz z Lipowa; 10.20 Muzyka; 10.40 Sprawy rodzinne — „Nie można zerwać tych więzi”; 11.10 Ważne melomana; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Jutra do Baityku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Kartki z kalendarza” — fragm. dziennika M. Tanka; 12.45 Rytm i melodie świata; 13.20 Muz. wycieczki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV — dyr. S. Krukowski; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Dyryguje Herbert von Karajan; 15.30 Radioteatry; 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.15 Spiewa zespół kameralny konserwatorium brabanczkiego w Tilburgu; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Wspomnienie o J. Lechoni; 18.10 Rep. z XIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.10 Tańce polskie gra klawerynistka B. Gizbert-Studnicka; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Polacy laureatami międzynarod. konkursów muz.; 20.10 Len — rośli na opalcach; 20.20 G. C. Menotti; 20.40 „Amelia idzie na bal” — opera w „Akle”; 21.10 Korespondencja z zagranicy; 21.20 „Rodzinny tor przeszkód”; 22 „Zbliżenia 41” — magazyn; 23 Tajemnice prozy Teoora Patnickiego — rozmowa o powieści „Tylko Beatyzyte”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 1.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Sierpniowa melodyka „Słonecznik”; 8.30 Co to lubi; 9 „Lalka na lańcuchu” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wyworny Pepita; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Skrzypce — instrument jazzowy; 12.25 Za kłopoty; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powieść teatralna” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 W regu jazzu; 15.30 Kwadransy aka emicki; 15.45 „Tyle wdzięku”; Danuty Rinn; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka poczta UKF; 17.40 Przebieg na instrumenty; 18 Muzykobrania; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Cztery romanse — cześć w miłości; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Lawa i chwala”; 19.35 Opera — „Rocznik”; 19.50 „Wioszka w Algierze”; 19.50 „Lalka na lańcuchu” — pow.; 20 Ragtime gra Scott Joplin; 20.10 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muz.; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Ragtime gra Claude Bolling; 22.05 Śpiewa Ellis Regina; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Nowe tomiki poetyckie — H. Woliński; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Śpiewa J. Stasiński Panowie Dwaj.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta; 13 Szkoła mistrzów; 13.13 Z radiowej fonoteki muz.; 13.40 R. Strauss; 13.50 Sceny z opery „Capriccio”; 14.25

## Leszczyńskie

# Strategia na mokre żniwa

W lipcu na Ziemię Leszczyńską spadła jedna trzecia przeciętnej rocznej dawki opadów — 138 milimetrów. W pierwszych dniach sierpnia trzeba do tego było dodać 60 do 80 następnych milimetrów. Stanowczo za dużo, jak na potrzeby rolników. Żniwa są opóźnione i mokre. Na domiar złego zbiegły się one ze zbiorem traw, które dzięki deszczom obrodziły nad spodziewane obficie. W rolnictwie trzeba dostosować się do warunków i zebrać wszystko, co dobrego na polach wyrosło.

Naipilniejsze są zboża. Cieszyliśmy się niedawno, że w tym roku, jak nigdy dotychczas, na polach zbożowych Leszczyńskiego przeszło połowę zbioru kombajnów. Tymczasem na wiele z tych pól w najbliższych dniach żadna maszyna nie zdoła wjechać — za mokro, za grząsko. Dobrzy gospodarze, gdy tylko to było możliwe, ruszyli na podtopione pola kopać rowki, żeby spłynęła nimi deszczowa woda. A jak tylko przestało padać, rozpoczęli przestawiać już żęte zboże w stągwie i słomę pozostałą na ścierniskach no kombajnach. Przed trzinnymi deszczami udało się w woj. leszczyńskim skończyć 40 proc. żoż.

Władze wojewódzkie podjęły szereg decyzji mających te mokre żniwa usprawnić. Spe-

cialne zespoły kontrolne oceniają, którym rolnikom indywidualnym niezbędna będzie pomoc i skąd się ją weźmie. Dopilnować też muszą, aby wszystko zboże zostało z pól brane z możliwie najmniejszymi stratami. Nie będzie to łatwe, bowiem większość łańców jest powalona przez deszcze i wiatry. Operatorzy maszyn żniwnych stosować muszą specjalną technikę koszenia „pod włos”; nie da się tam jeździć równiutko, pod sznurek, od między do między, nie da się wykorzystywać maksymalnej wydajności kombajnów. Dlatego nie hektarami trzeba dziś mierzyc wydajność pracy kombajnistów, ale starannością koszenia pola. Dyspozytorzy kombajnów muszą inaczej premiiwać swoich pracowników. A w kalkulacjach trzeba przyjąć, że jeden kombajn zamiast 6—10 hektarów dziennie będzie sprzątał 1—2 hektary. Liczyć się również trzeba z częstszymi niż w latach ubiegłych uszkodzeniami sprzętu. Aparaty tnące kombajnów muszą być ustawione jak najniższe, a to oznacza, że często się im trafi „skości” kamień, który w delikatnych urządzeniach młocącego kombajna może narobić prawdziwego spustoszenia.

Nie wszędzie jednak kombajny będą przydatne. Rolnicy indywidualni poradzą sobie kosiarkami, trawiarzami i ko-

sami, z pomocą swoich rodzin. Gorzej na wielkich polach gospodarstw uspołeczniionych. Jak wiele lat temu, w PGR-ach i spółdzielniach tworzy się w Leszczyńskim brygady kosiarzy. Trzeba do nich „powoływać” chętnych i krzepkich jeszcze emerytów, bo wielu młodych pracowników rolnictwa... nie bardzo umie kosić władać.

W obliczu tych mokrych żniw skorygować trzeba było plany suszenia ziarna. Zaangażuje się do tego nie tylko PZZ-owskie i GS-owskie suszarnie, lecz także suszarnie do zielenek. Ziarno trzeba będzie magazynować pod dachem, nawet w szopach, garażach i świeżych wiejskich. Nic, co się uda zebrać, nie może się zmarnować.

Przedmiotem dodatkowej troski rolników są plantacje zbóż siewnych. Niektóre z nich przepadły, ziarno nie radaje się do reprodukcji. Trzeba teraz szukać i kwalifikować ziarno z plantacji rezerwowych. Jest ich na szczęście w Leszczyńskim dostatecznie dużo.

A dalej — trawy, podorywki i siewy poplonów, orki i siewy jesienne, żniwa jesienne kukurydzy i okopowych, między tym wszystkim zaś — godne przygotowanie Centralnych Dożynek. Roboty na wsi leszczyńskiej moc.

TOMASZ TALARCZYK

zawszad  
o wszystkim

NOWOCZESNA CENTRALA TELEFONICZNA

GRODZISK. Ukoronowane zostały wieloletnie starania władz tego miasta o otrzymanie nowoczesnej centrali telefonicznej. Automatyczna centrala systemu „Penta-conta” zamontowana bę-

dzie jeszcze w tym roku, dzięki wspólnemu wysiłkowi tamtejszych zakładów oraz Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Centrala zwiększy o 150 liczbę abonentów (miej będzie 740 numerów) i wydajnie polepszy słyszalność rozmów. Przewidziano także modernizację samej sieci telefonicznej.

POTRZEBNA SPECJALNOŚĆ

GNIEZNO. Żaden zakład techniczny zaplecza motoryzacji w kraju nie wykonuje napraw po-

wypadkowych samochodów ciężarowych oraz napraw głównych przyczep do autobusów. Liczy się więc bardzo każda inicjatywa w tej dziedzinie. Oto Oddział Remontowy PKS w Poznaniu powierzył takie specjalności utworzonej w Gnieźnie placówce terenowej. Jej załoga znakomicie wykazuje się z tego zadania; w br. naprawi m. in. kilkadziesiąt przyczep autobusów z oddziałów poznańskiego przedsiębiorstwa PKS. (bop)

## Konińskie

# „Koczujący” gigant przyspiesza budowę fabryki domów

W Gosiawicach pod Koninem, stoi obok drogi, zacieniony drzewami, budynek mieszczący dyrekcję „Energobloku” — Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu. Po wielkości budynku trudno poznać, że w zakładzie tym zatrudnionych jest 3000 ludzi, a wartość prac wykonywanych w tym roku w 7 województwach kraju oraz Libii — osiągnie 1170 milionów złotych. Wynik to „kożowniczego” trybu życia załogi, która zjawia się tam, gdzie ma coś wyrosnąć z ziemi. Czwarły w kraju pod względem wielkości przerobu gosiawicki „Energoblok” jest głównym wykonawcą wielu inwestycji, z których część należy do szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Należą do nich dwie elektrownie ciepłowne budowane w Łodzi oraz w Toruniu, Zduńskich Woli, Bydgoszczy i podpoznańskim Karolinie. Poza tym — Zakłady Soudowe w Janikowie pod Inowrocławiem, poznańska Fabryka Samochodów Rolniczych, Kombinat Materiałów Izolacji Wodnej w Zdunskiej Woli.

Właśnie rozrzucone potencjału przedsiębiorstwa po terenie kraju sprawia, że gosiawicki „Energoblok” jest mniej znany, niż wynikałoby to z jego roli w gospodarce regionu. Ale i w Konińskim realizuje ważne obiekty. Przykładem tego może być fabryka domów. Ta ostatnia inwestycja zyskała wśród załogi głównego wykonawcy szczególny priorytet, co znalazło swe odbicie w uchwale KSR-u. Dzięki temu załoga „Energobloku” przekazała obiekt inwestorowi z rocznym wyprzedzeniem. 1 listopada br. rozpocznie się rozruch i odciep pierwszych płyt. Dowód to zrozumienia przez wykonawców roli budownictwa mieszkaniowego w rozwiązywaniu społecznych problemów regionu.

Na tak duże przyspieszenie terminu zakończenia inwestycji złożyły się wielorakie przedsięwzięcia głównego wykonawcy. Praca, gdy było trzeba, w wolne soboty i niedziele, dobra koordynacja prac podwykonawców, a tak

że wprowadzone zmiany w projekcie obiektu. Ciężka i trudna do zdobycia obudowa dwóch głównych hal zastąpiono płytami z obornickiego „Metalplastu”. W rezultacie wartość wykonanych w ciągu 7 miesięcy br. prac osiągnęła 115 milionów złotych, gdy na cały rok planowano ich 100.

Za kilkadziesiąt dni ruszy produkcja fabryki domów, o rok wcześniej nastąpi oczekiwany przyrost liczby wznoszonych w Konińskim domów, skracanie się kolejki oczekujących na mieszkania. I, jak zwykle w historii gosiawickiego „Energobloku”, ci, dzięki którym stało się to możliwe, rozpoczną realizację innej inwestycji.

Równocześnie na terenie Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego „Energoblok” wznosi halę konstrukcji wielkogabarytowych przenośników taśmowych. Budowa realizowana w terminie umożliwi inwestorowi rozruch urządzeń pod koniec I kwartału roku przyszłego. A na produkcję czekają odkrywki kopalnie węgla.

Wreszcie po latach budowania innym — załoga „Energobloku” otrzymała nowy budynek służb technicznych. Dużą część robót przy jego wznoszeniu wykonali pracownicy przedsiębiorstwa w czynnie społecznym. Od urządzania okolicznego terenu i malej architektury — po sprzątanie, wylewanie stropów i prace „kosmetyczne”. Przyszli użytkownicy pokochali sami je urządzają, według własnego pomysłu. W budynku mieścić się będą również: przychodnia lekarska, stołówka, sale szkoleniowe i audiowizualna. Będzie też zakładowy klub — miejsce spotkań tych, co miesiącami pracują z dala od rodzinnego miasta.

Dobra praca załogi, zapewniająca wielokrotne rezultaty ekonomiczno-gospodarcze przedsiębiorstwa, jest dowodem związków ludzi z zakładem. Dzięki temu, że jego potrzeby i problemy uważają za swoje, może on pochwalić się takimi osiągnięciami. (woj)

„W Jezioranach”; 14.55 „Z pierwej ręki”; 15.10 „W skurczu żrenicy” — rozmowa o książce Edwarda Holdy; 15.20 Notatnik kulturalny; 15.30 Teatr PR: „Wilk morsk”; 16.05 „Z estrady Warszawskiej PWSM”; 16.10 Piosenki z Kolobrzegu; 16.30 Radioexpress; 17.05 Piosenki z Kolobrzegu; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.30 Gra i piosenka zespół „Antrak” MDK Poznań-Włdai; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Utwory C. Debussy’ego; 18.25 Jez. hiszpański; 18.40 Tygodn. przegląd nauk. oświatowych i popularno-naukowych; 19.05 O zdrowie człowieka — Choroby weneryczne; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Płyty, o których się mówi (stereo ogólnop.); 20.15 Odtworzenie konc. Choru i Ork. Symf. Radia Włoskiego w Turynie (stereo ogólnop.); 21.40 Utwory Ta-deusza Bairda; 22.15 Polscy na świecie; 22.35 Wybitni soliści w repertuarze popularnym.

Wiadomości: 12, 16.

## TELEWIZJA

PROGRAM 1: 15.25 — „Bokser” — polski film fab. 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Historia w krajo-brazie wpisana” — cz. 3; 17 — „Teleferie”; 18.05 — „Przygody pana Michała” — odc. 5 pt. „Mał Basi”; odc. 6 pt. „Komendant stacy-nicy” — polski film fab.; 19 —



## Stracona szansa

Przypomnijmy dwie, spośród wielu przesłanek, które legły u podstaw podjęcia przez Radę Państwa decyzji o uchwaleniu amnestii: widoczna poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju oraz stały wzrost dyscypliny społecznej, a także aspekt humanistyczny — stworzenie szansy powrotu do uczciwego życia. Nie do wszystkich wszakże docierają istotne treści, które zawiera w sobie akt łaski. W sposób absurdalny, bezmyślny tracą oni ową szansę. Może jedyną?

Dwa przykłady z ostatnich dni.

4 bm. o godz. 3.05 jeden z mieszkańców Poznania powiadomił załogę patrolującego miasta radiowozu milicyjnego o dokonaniu włamania do kawiarni „Uśmiech” przy ul. Sienkiewicza. Funkcjonariusze MO przyłapali sprawcę — który wdarił się do wnętrza, wybijał szybę w drzwiach balkonowych na I piętrze — na za-

pleczu lokalu. 21-letni mieszkaniec Kołobrzegu karany za włamania, zwolniony na mocy amnestii z aresztu śledczego w Poznaniu — nie zyskał nic, stracił natomiast bardzo wiele. 5 bm., krótko po północy, trzech przechodnie zatrzymali włamywacza, który zbiegłszy w drzwiach wejściowych do sklepu spożywczego w Gnieźnie przy ul. Żwirki i Wigury i skradł stamtąd wino, papierosy oraz gotówkę. Jeden z nich zawiadomił następnie milicję. I tak skończyła się krótka wolność 27-letniego gnieźnianina, zwolnionego na mocy amnestii z tamtejszego aresztu śledczego, dokąd trafił za wywołanie ulicznej awantury.

Trudno nie dostrzec w opisanych przypadkach jaskrawej odmienności ludzkich postaw: tych skrajnie negatywnych, i tych — reprezentowanych coraz powszechniej — których podstawowa cecha jest troska o ład i bezpieczeństwo oraz aktywna reakcja na przejawy ich nieposzanowania. (res).



KPT. MO LECH DOŁKOWSKI WYJAŚNIA

— Nie ma dnia, by kolumny gazet nie zawierały informacji o wypadkach drogowych, bardziej lub mniej tragicznych w skutkach. Każdy z nich nakłada na uczestników takiego zdarzenia określone obowiązki. Czy mógłby je pan scharakteryzować?

- Chodzi o wypadki czy kolizje?
- A jest między tym jakaś różnica? W doniesieniach prasowych te dwa słowa często traktuje się wymiennie.
- Niesłusznie. Wypadek to takie zdarzenie, w którym są ranni lub zabici natomiast rezultat kolizji, to zniszczone lub uszkodzone pojazdy. Każde z tych zdarzeń nakłada na uczestników inne obowiązki.
- Więc może najpierw o wypadkach.
- Kierujący pojazdem powinien po wypadku:
  - 1. zatrzymać pojazd,
  - 2. ustalić skutki, tzn. zorientować się czy ktoś w wyniku wypadku został ranny lub zabity,
  - 3. udzielić pierwszej pomocy ofiarom wypadku, ponieważ umiejętność takiej nabył, przygotowując się do uzyskania prawa jazdy,
  - 4. sprowadzić lekarza lub zawiadzić pogotowie ratunkowe, jeżeli oczywiście taka potrzeba zachodzi,
  - 5. niezwłocznie zawiadomić najbliższą jednostkę MO,
  - 6. zabezpieczyć miejsce wypadku przed następnymi, tzn. wystawić trójkąt ostrzegawczy, w nocy pozostawić światła, samemu lub korzystając z pomocy innych osób ostrzegać zbliżające się pojazdy, że na drodze znajduje się nieruchomy pojazd itp.Tu dygresja: do udzielenia pomocy ofiarom wypadku zobowiązany jest również każdy inny uczestnik wypadku, a więc i pieszakowie.
- W przypadku kolizji (przypomnijmy — wtedy, gdy nikt nie został ranny lub zabity):
  - 1. kierujący pojazdem państwowym winien zawiadomić właściciela albo zarządzającego transportem dysponenta lub kierownika transportu. Przenis PZU wymagają zawiadamiania o kolizji swoich inspektoratów,
  - 2. kierujący pojazdem prywatnym powinien zawiadomić jedynie PZU.Zawiadomienie organów milicji o kolizji nie jest konieczne. Kolizja jest bowiem nieumyślnym uszkodzeniem mienia, a więc wykroczeniem, a nie przestępstwem. Przybycie funkcjonariuszy MO i ustalenie sprawy kolizji wiąże się z konsekwencjami karnymi administracyjnymi, a więc ukaraniem mandatem. (ask)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Stowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — odc. 6 pt. „Ostatni miesiąc pokoju” (kol.); 21.40 — „Cammerata” (kol.); 22.20 — „Gdy zaczęliśmy plocka petrochemię” historia Plockich Zakładów Petrochemicznych (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2 — DZIEŃ GRECKI W TP: 17 — „Tańce Epiru” — rep. filmowy; 17.30 — „Thodoros” — rep. z pracowni rzeźbiarskiej współczesnego artysty greckiego; 17.50 — „Grecja — raj natury” — rep. filmowy; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Mikis Theodorakis — bezpośrednia transmisja koncertu z Aten.

# ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH ZAPRASZA NA WIELKI KIERMASZ LODÓWEK

DO PAWILONU NR 22 NA TERENACH M. T. P. (WEJŚCIE OD ULICY ŚWIERCZEWSKIEGO)

Przeznaczone na kiermasz lodówki używane były przez wystawców w czasie tegorocznej imprezy MTP i sprzedawane będą po obniżonych cenach.

Kiermasz trwać będzie od dnia 11 sierpnia 1977 roku w godz. od 10 do 17, aż do wyczerpania zapasów.

SPRZEDAŻ PROWADZONA BĘDZIE DLA PRZEDSIĘBIORSTW, INSTYTUCJI, ORGANIZACJI I ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH.

3030-K1

**Praca**  
Wzrost w zawodzie stolar-  
skim, przyjmę. Dopiewo,  
ul. Powstańców 1a. 31273g  
Malarzy przyjmę. Chel-  
mńskiego 3 m. 19. 31501g  
Murarze potrzebni, praca  
stała. Ul. Noskowskiego  
12 - budowa. 31458g  
Dobrze wynagrodzę opie-  
kunke 2 dzieci - 8 godzin  
dziennie. Stęszewska 1.  
31162g  
Kobiety do pracy stałej  
w szklarni - zatrudnię.  
Plewiska, Grunwaldzka  
34. 31138g  
**Kupno**  
Winię, zachowaj! Kupię  
dobre starość, monety  
srebrne, naczynia, łyżki,  
kufel, ciekawy zegar, ze-  
sary, lampę, szablę. U-  
miskiego 7a m. 30. Wil-  
na, od godz. 12. 31063g  
**Sprzedaj**  
Karpasus dwuletni, 1500  
stuk, sprzedam. Poznań,  
Głazowa 43, tel. 601-91.  
31584g

**Lokale**  
Pokój z kuchnią, w no-  
wym budownictwie, Zie-  
lona Góra - zamienię na  
równorzędne w Poznaniu  
lub okolicy, warunki do  
uzgodnienia. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
30097g.  
Zamienię dwa pokoje z  
kuchnią z dozorcowstwem  
na pokój z kuchnią bez  
dozorcowstwa do II piętra  
włącznie. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
30255g.  
Zamienię kawalerkę, c. o.  
- na pokój z kuchnią, c.  
o. Oferty „Pra-”, Grun-  
waldzka 19 dla 30109g.  
Zamienię dwa pokoje z  
kuchnią, śródmieście, no-  
we budownictwo, kom-  
fort, telefon, w Szczeci-  
nie - na dwa mieszka-  
nia po pokoju z kuchnią,  
lub identyczne w Pozna-  
niu. Oferty „Pra-”, Grun-  
waldzka 19 dla 30112g.  
Bezdzienne małżeństwo -  
członkowie SM - posu-  
kuje pokój z używalno-  
ścią kuchnią, w Gnieźnie.  
Oferty „Pra-”, Grun-  
waldzka 19 dla 30031g.

Poszukuję mieszkania M-2  
zaraz, może być nieume-  
browane. Oferty „Pra-”,  
Grunwaldzka 19 dla 30039g  
Zamienię 2 pokoje, kuch-  
nia, łazienka, weranda,  
wysoki parter, pięć, śród-  
mieście - na 2 pokoje,  
nowe budownictwo. Oferty  
„Pra-”, Grunwaldzka 19  
dla 30034g.  
M-5 (3 pokoje, kuchnia,  
Będzin - Syberka, kom-  
fortowe) zamienię na 2  
oddzielne mieszkania;  
komfortowe M-2 w Ryb-  
niku, Wodzisławiu, oko-  
licy oraz 2 pokoje z kuch-  
nią (Poznań lub najbliż-  
sza okolica). Oferty:  
„6719” Biuro Ogłoszeń,  
Katowice. 1811-K2  
Przyjmę do pokoju dwu-  
osobowego starsze osoby.  
Hebało, Gdynia - Orłowo,  
Sieradzka 77. 1858-K2  
Tychy! Pokój, kuchnię  
(komfortowe, telefon) -  
zamienię na mieszkanie  
w Poznaniu. Listy:  
„6919” Biuro Ogłoszeń, Ka-  
towice. 1858-K2  
Dwom studentom pokój  
wynajmę. Poznań - Podo-  
lany, Strzeszyńska 162.  
31349g

Rencista w starszym wie-  
ku poszukuje niekierują-  
cego pokoju z wszelkimi  
wygodami, utrzymaniem  
i zapewnioną opieką. Wa-  
runek spokojna okolica.  
Szczegółowe oferty: Szu-  
bert, Poznań, Kostrzyn-  
ska 11 m. 1. 30298g  
**Nieruchomości**  
Ekstremnie 600 m kw. z u-  
prawą goździków w Sze-  
cinie - sprzedam. Oferty  
Biuro Ogłoszeń Szczecin,  
plac Holdu Pruskiego 8,  
dla 13567. 1830-K2  
Parter w willi bliźniaczej  
50 m² z ogródkiem prze-  
dam. Po kupnie wolne.  
Oferty „Pra-”, Grunwal-  
dzka 19 dla 30137g.  
Dom z ogródkiem w Cho-  
dzieży sprzedam. Infor-  
macja: Szamocin, tel. 100.  
30195g  
Gnieźno! Sprzedam pół  
willi wolnostojącej wol-  
ne mieszkanie o pow. 140  
m² wraz z ogrodem 25  
arów. Zgłoszenia: tel.  
Gnieźno 31-03. 30343g  
Działkę rekreacyjną, bu-  
dowlaną Poznań kupię,  
Oferty „Pra-”, Grun-  
waldzka 19 dla 30378g.

Urządzonej działki rekre-  
acyjnej, blisko Poznania,  
kupię. Tel. 20-11-34. 30013g  
**Zguby**  
Upamiętnię kierownicę, któ-  
ry podniósł zgubiony mę-  
ski zegarek (cenna pa-  
miątka rodzinna), na Li-  
belta, narożnik Inżynier-  
skiej, 31. 7. br. o godz.  
17.30 - proszę o kontakt  
tel. 566-83. 31504g  
Zgubiono 9.000 zł (służbo-  
we). Znalazcę wynagro-  
dzą. Tel. 67-81-20. 31407g  
Damski pierścionek z bry-  
lantem podłużnym, zgu-  
biono czwartek, 4 sierp-  
nia, godz. 18-19, w dro-  
dze od Szpitala, ul. Szkol-  
na, w kierunku deptaka,  
ul. Dzierżyńskiego - na  
tramwaj linii 2. Uczel-  
wego znalazcę wysoko wy-  
nagrodzę, tel. 473-63. 31477g  
**Różne**  
Posiadam pomieszczenie,  
urządzenia, szukam współ-  
nika z uprawnieniami słu-  
sarskimi. Oferty „Pra-”,  
Grunwaldzka 19 dla 30033g

Cyklinowanie parkietów,  
lakierowanie. Kantak, te-  
lefon 647-95. 30334g  
Zakład Specjalistyczny -  
Auto - Smar, Poznań, ul.  
Fabryczna 14, zabezpiecza  
antykorozyjnie podwozia  
i przekroje zamknięte  
nadwozi samochodowych  
metodą ML z 2-letnią gwa-  
rancją. Wykonuje również  
smarowanie i przeglądy  
samochodów. 31026g  
Automobiliści! Okretowy-  
mi, bezkonkurencyjnymi  
antykorozyjnymi farbami  
dwoma warstwami, róż-  
nokolorowymi, pedzlem,  
konserwujemy podwozia.  
Wybitnie przyczepną, an-  
tykorozyjną, minia okre-  
tową oraz znanym, wy-  
bitnie elastycznym anti-  
korozyjnym lakierem alu-  
minowym, również okre-  
towym. Kolory ułatwiają  
kontrolę stanu podwozia  
podczas mycia. Malowanie  
pedzlem podnosi wybit-  
nie jakość konserwacji.  
Bo tylko farba warta po-  
dzem posiada wybitną  
przyczepność. Poznań -  
Morasko - Nędzyski.  
28581g  
Aktywizację przyjmę. Oferty  
„Pra-”, Grunwaldzka 19  
dla 30145g.

Szyję koldry z pierzyn-  
wełny, Lubon przy dwor-  
cu kolejowym. Cytryn-  
ska. 30169g  
**Matrymonialne**  
Samotni! Oferty w Biu-  
rze Matrymonialnym -  
„Swatka”, 90-434 Łódź,  
Piotrkowska 133. 1818-K2  
Rozwiedziony po 50, rze-  
mieśnik bez nalogów po-  
znań, w celu matry-  
monialnym. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
30280g.  
Wdowa, 54-letnia, posłu-  
bi sympatycznego pana.  
Oferty „Pra-”, Grunwal-  
dzka 19 dla 30129g.  
Rozwiedziony nie z wias-  
nej winy, rzemieślnik po  
40-ku bez nalogów pozna-  
nia, do lat 40. Cel ma-  
trymonialny. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
30139g.  
Panna 27-letnia wykształ-  
cenie średnie, wyznania  
rzymsko-katolickiego po-  
zna kavalera z wykształ-  
ceniem średnim lub wyż-  
szym z mieszkaniem. Cel  
matrymonialny. Oferty  
„Pra-”, Grunwaldzka 19  
dla 30164g.

W dniu 4 sierpnia 1977 r. zmarł nagle w wie-  
ku 56 lat  
**dr inż. BRONISŁAW MIKSTACKI**  
dyrektor Okręgowego Zarządu  
Lasów Państwowych w Poznaniu,  
długoletni członek Rady Wielkopolskiego Parku  
Narodowego, działający w jej szeregach od  
momentu powołania.  
Z wielką życzliwością służył zawsze radą  
i doświadczeniem przy rozwiązywaniu najsłot-  
niejszych problemów Wielkopolskiego Parku  
Narodowego, udzielał pomocy w działalności  
gospodarczej i administracyjnej, był współini-  
cjatorem utworzenia Muzeum Przyrodniczego  
w Puszczykowie.  
Za swą pracę i działalność społeczną odzna-  
czony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem  
Zasługi, Medalem 30-lecia PRL i innymi.  
Żegnamy Go z uczuciem głębokiego żalu.  
Rada Naukowa, Zarząd i pracownicy  
Wielkopolskiego Parku Narodowego.  
2644-K3

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakra-  
mentami św., mój najdroższy mąż, nasz kocha-  
ny ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy  
lat 68, sp.  
**STANISŁAW LEWANDOWSKI**  
emeryt  
Politechniki Poznańskiej  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.  
W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Poznań, Azaliowa 7 m. 5.  
Dojazd na cmentarz autobusem 108 z „Ogro-  
dów”, godz. 14.45, 15.25. 31596g

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu, prze-  
żywszy lat 73, mój drogi mąż, nasz troskliwy  
ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, sp.  
**ANDRZEJ RATAJCZAK**  
emeryt HCP  
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25  
na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Os. Przyjaźni 10 i, m. 108,  
dawniej Czechosłowacka 83 m. 5. 31593g

Dnia 6 sierpnia 1977 r. zakończyła swoje pra-  
cowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona  
Sakramentami św., nasza ukochana i troskliwa  
matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa  
i ciocia, przeżywszy lat 90, sp.  
**CECYLIA OKUPNIAK**  
z domu Ratajczak  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm.  
o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim.  
W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
Os. Rzeczypospolitej 26/3,  
dawniej Dąbrowskiego 80. 31591g

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zakończyła swój pra-  
cowity i skromny żywot, po długich i cięż-  
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,  
moja jedyna najukochańsza siostra, sp.  
**JADWIGA BRUŹDZIŃSKA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążona  
SIOSTRA  
Ul. Chetmońskiego 5 m. 21. 31565g

Dnia 1 sierpnia 1977 roku zmarł nasz długo-  
letni pracownik  
**ROMAN MARCZAK**  
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-  
czucia składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP  
Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego  
w Poznaniu.  
2620-K3

Dnia 4 sierpnia 1977 roku zmarł  
**dr inż. BRONISŁAW MIKSTACKI**  
członek Koła Łowieckiego nr 26 „Leśnik” w  
Poznaniu, członek Wojewódzkiej Rady Łowiec-  
kiej w Poznaniu, członek Komisji Rewizyjnej  
Zarządu Głównego PZŁ - zasłużony i odzna-  
czony działacz łowiecki.  
Cześć Jego pamięci!!  
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-  
czucia składa  
Koło Łowieckie nr 26 „Leśnik”  
w Poznaniu. 31476g

W dniu 4 sierpnia 1977 r. zakończył po cięż-  
kiej chorobie swoje pracowite życie, w wieku  
63 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat,  
teść i dziadek, sp.  
**STEFAN GRZEGORCZYK**  
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komun-  
alnym na Junikowie, dnia 9 bm. o godz. 9.15,  
o czym zawiadamia strapiiona  
RODZINA  
Poznań, ul. Przemysłowa 37 m. 1. 31592g

Dnia 3 sierpnia 1977 r. zmarła w Warszawie,  
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namas-  
zczona Olejami św., przeżywszy lat 38, moja naj-  
ukochańsza żona, córka, siostra, bratowa i cio-  
cia, sp.  
**IRENA BILSKA**  
z Mikołajczaków  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzi-  
nie 14 na cmentarzu na Miłostowie.  
W smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Ul. Hetmańska 52 m. 83. 31597g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
6 sierpnia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakra-  
mentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść  
i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.  
**JÓZEF REGULSKI**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.  
o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Łutyckiej.  
W smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Os. Przyjaźni 13 H m. 73. 31590g

Dnia 4 sierpnia 1977 r. po długich i ciężkich  
cierpieniach zasnął w Bogu mój najuko-  
chańszy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek,  
przeżywszy lat 68  
**FIORIAN PIELUCHA**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.  
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Ul. Morelowa 4,  
dawniej Gruszkowa 35. 31588g

Dnia 4 sierpnia 1977 roku zasnęła w Bogu  
przeżywszy lat 76 nasza kochana żona, ma-  
ma, teściowa, babcia i prababcia, sp.  
**STANISŁAWA STASIŃSKA**  
z domu Maćkowiak  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.  
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
RODZINA  
Ul. Kwiatowa 5 m. 5a. 2636-U3

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zmarł po długich  
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,  
mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i d-  
ziadek, przeżywszy lat 67  
**ANTONI GABRYSZEWSKI**  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Od-  
znaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Wo-  
jewództwa Poznańskiego”.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z dziećmi 31571g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
5 sierpnia 1977 r. zmarł nasz niezapomniany,  
kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradi-  
dek, przeżywszy lat 82, sp.  
**JÓZEF SOLTYSIAK**  
emerytowany leśniczy Lasów Państwowych  
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się we wt-  
orek, dnia 9 bm. o godz. 13 w kościele parafial-  
nym w Wierzenicy.  
W smutku pogrążona  
RODZINA  
Poznań, ul. Kochanowskiego 19.

Dnia 6 sierpnia 1977 r. zmarła moja najuko-  
chańska mamusia, nasza siostra, szwagierka  
i ciocia, sp.  
**MARIA DIMKE**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 sierp-  
nia o godz. 16 na cmentarzu w Jaraczewie koło  
Jarocina.  
Córka z rodziną  
Poznań, ul. Kochanowskiego 19.

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zmarł po krótkiej  
chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz  
drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74,  
sp.  
**STEFAN ZYDORCZYK**  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.  
W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
Mosina, ul. Kościelna 2.

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zakończyła swój pra-  
cowity żywot, moja kochana żona, nasza  
mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 59,  
sp.  
**ZOFIA GRZEŚKOWIAK**  
z domu Szymaniak  
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17  
na cmentarzu w Puszczykowie.  
W głębokim smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Puszczykowo, ul. Jasna 10 m. 3.  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
31587g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
4 sierpnia 1977 r. zasnęła w Bogu po cięż-  
kich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza  
pełna nieustraszonej ofiarności ukochana mamu-  
sia, córka, siostra, babunia, ciocia, szwagierka,  
teściowa synowa, bratowa i kuzynka, sp.  
**HALINA SULINOWSKA**  
z domu Kuchowicz  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.  
Strapiiony  
mąż z dziećmi i rodziną  
Ul. S. Engla 20 m. 4. 31500g

Dnia 4 sierpnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sa-  
kramentami św., po krótkich cierpieniach,  
w wieku 81 lat moja najdroższa matka, teści-  
owa, babcia i ciocia, sp.  
**CZESŁAWA NEYMAN**  
z domu Krajewska  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
córka z rodziną  
Ul. Fredry 6 m. 8. 31446g

Dnia 5 sierpnia 1977 roku zasnęła w Bogu,  
nasza ukochana matka, teściowa i babcia,  
sp.  
**ANNA WYSOCKA**  
z domu Terlecka  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-  
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążony  
syn z rodziną  
Ul. Powstańcza 13. 2637-U3

Dnia 4 sierpnia 1977 r. zmarła nasza najdro-  
ższa siostra, szwagierka i ciocia, opatrzona  
Sakramentami św., sp.  
**JÓZEFA DUBISZ**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.  
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
RODZINA  
Ul. Sielska 14 m. 3,  
dawniej Głogowska 170. 31556g

Dnia 4 sierpnia 1977 r. zmarła, opatrzona  
Sakramentami św., kochana siostra i ciocia  
**ANNA KACZMARKIEWICZ**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.  
o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu, przy uli-  
cy Poznańskiej.  
W smutku pogrążona  
siostra z rodziną  
Swarzędz, ul. Podgórna 6. 31568g

W dniu 6 sierpnia 1977 r. zmarł po długich  
i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż,  
ojciec, teść, dziadek, brat, przeżywszy lat 72  
**JÓZEF ZBĄCZYŃIAK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15  
na cmentarzu przy kościele św. Marcina w  
Swarzędzu.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną  
Swarzędz, Krańcowa 1. 31589g

## SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Wojciech Fibak  
w półfinale debła

Pokonany w singlu, Polak Wojciech Fibak odnosi sukcesy w grze podwójnej turnieju w South Orange (USA). W 1/4 finału Fibak i jego australijski partner Colin Dibley pokonali amerykańską parę Pete Fishbach, Butch Seewagen 6:4, 6:3.

## ME juniorek

## Udany start keszycarek

Polskie koszykarki, wicemistrzy nie Europy juniorek, bardzo dobrze zaprezentowały się w VII mistrzostwach Europy rozgrywanych w Bułgarii. W grupie „B” w Dimitrowgradzie Polska pokonała Włochy 55:52. Włoszki były, obok koszykarek ZSRR i Polski, faworytami eliminacji w grupie dymitrowgradzkiej. (PAP)

## Regaty Admiral's Cup

## „Spaniel” wycofał się

Niezbyt pocieszająca wiadomość nadeszła z trasy wyścigu Fastnet, którym kończą się regaty Admiral's Cup. Pechowa załoga „Spaniela” z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wycofała się z trzeciego już wyścigu regat i jak informują organizatorzy zmierza powoli do portu Cowes, z którego nastąpił w sobotę 6 bm. start.

Jest to duża strata dla naszej ekipy, gdyż Fastnet premiowany jest potrójnie i bardzo liczono na doświadczenia kpt. Jaworskiego w tym arcytrudnym wyścigu. (PAP)

Trzy medale  
polskich kajakarzy

W Vichy zakończyły się kajakowe mistrzostwa Europy juniorów. Zespołowo zwyciężył ZSRR 81 pkt., przed NRD 58 pkt., Węgrami 57 pkt. i Polską 43 pkt. Polscy kajakarze zdobyli trzy brązowe medale: w K-1 500 m Andrzej Ostrowski, w K-4 500 m Olszewski, Gorzelniak, Zieliński i Harasim oraz w kanadyjkach C-7 — reprezentacja Polski. (PAP)

## Wygrana hokeistów

Hokejowa reprezentacja Polski, biorąca udział w turnieju, Thurn und Taxis — Pokals, pokonała by jego mistrza RFN, zespół klubowy EV Füssen 7:3 (2:1, 4:1, 1:1).

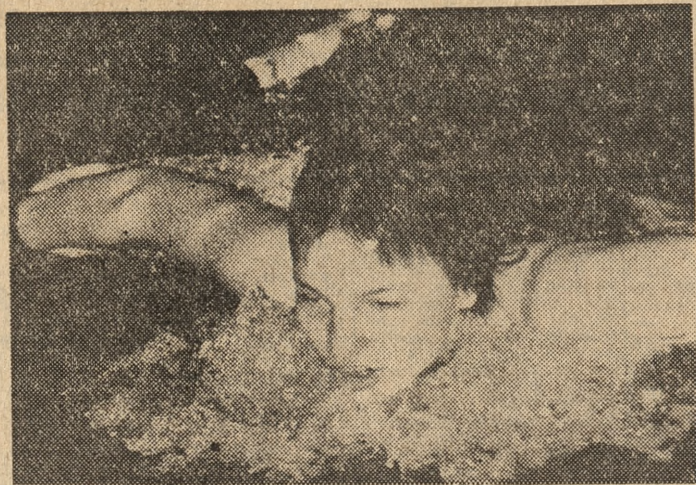
9 medali pływaków Lecha  
na mistrzostwach Polski w Puławach

Z udziałem 150 zawodników rozgrywane są w Puławach międzynarodowe mistrzostwa Polski w pływaniu, ostatni sprawdzian polskich zawodników przed mistrzostwami Europy w Jönköping. W pierwszym dniu mistrzostw ustanowiono cztery rekordy Polski seniorów: Beata Szydłowska (SZS-AZS Olsztyn) pokonała 100 m grzbiet w czasie 1:08,8 poprawiając o 0,2 sek. własny rekord Polski. Kolejny rekord ustanowił Dariusz Broda (Trójka Łódź), który dystans 200 m dow. pokonał w czasie 1:57,8. Trzecim rekordzistą został Leszek Górski (SZS-AZS Olsztyn), który dystans 200 m grzbiet pokonał w czasie 2:09,9 poprawiając o 0,6 sek. poprzedni rekord Polski należący do Ryszarda Żugaja.

Klubowy rekord Polski ustanowiła również sztafeta poznańska Lecha, która dystans 4 x 200 m dow. pokonała w czasie 8:14,4.

Cztery kolejne rekordy Polski ustanowiono w drugim dniu. Małgorzata Suska (Unia Tarnów) pokonała 400 m dow. — 4:35,8. Drugi rekordowy rezultat uzyskał Dariusz Broda (Trójka Łódź), który uzyskał na 400 m dow. — 4:05,9, poprawiając aż o 0,4 sek. własny rekord Polski. Dwa dalsze rekordy padły w sztafetach. Pływaczki Unii Tarnów pokonały 4 x 100 m zm. w czasie — 4:41,8, natomiast męski zespół wrocławskiego Śląska uzyskał w tej samej konkurencji czas 4:07,0.

Cztery rekordy Polski ustanowiono również w trzecim dniu rozgrywanych w Puławach międzynarodowych mistrzostw Polski. Poprawiony m. in. został najstarszy rekord Polski — zawodnik SZS-AZS Olsztyn Leszek Górski pokonał 200 m zmiennym w 2:14,3. Dojrzewający rekord Zbigniewa Pacelta był o 1,5 sek. gorszy i został ustanowiony podczas mistrzostw Europy w Barcelonie w 1970 r. Iwona Wejksza (Stal Stocznia Szczecin), przełamała 200 m motylkowym w 2:23,2. Nowe klubowe rekordy Polski zanotowano w sztafetach 4 x 100 m dowolnym, kobieca sztafeta Unii Tarnów uzyskała na tym dystansie czas 4:15,9, natomiast męski zespół Lecha Poznań — 3:41,8.



Małgorzata Gulańska — mistrzyni Polski na 100 m stylem dowolnym.

Fot. — T. Koesch

W pierwszych trzech dniach zawodów z poznańskich pływaków medale zdobyli jedynie zawodnicy Lecha. Wywalczyli oni 9 medali, w tym 5 złotych. Na najwyższym podium stanęła Małgorzata Gulańska na 100 m dow. — 1:01,8, Cezary Śmiłg na 200 m klas. — 2:29,9 oraz trzy sztafety 4 x 100 m dow. — 3:41,8 (rekord Polski), 4 x 100 zmiennym — 4:07,0 (rekord Polski) oraz 4 x 200 m dow. — 8:14,4. Srebrny medal przyniósł w finale Ryszard Żugaj na 100 m motyl. — 1:00,8. Brązowe zdobyli: R. Żugaj na 200 m grzbiet. — 2:13,6 i na 200 m zmiennym — 2:15,4 oraz Marek Piekara na 100 m dow. — 0:54,7 sek. (PAP)

W największym w woj. kaliskim zakładach pracy — Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp., rozwija działalność, jeden z nielicznych zakładów klubów olimpijczyka. Jego członkami są zarówno młodzi, z inicjatywą których klub powstał, jak również starsi członkowie założeni rocznie w sporcie.

Ostrowski „Klub Olimpijczyka” posiada bogaty program działania. Prowadzi codzienną informację o wydarzeniach sportowych w kraju i za granicą o występach naszych sportowców. Klub dużo uwagi przywiązuje do popularyzacji sportu i rekreacji wśród ponad 6 tys. załogi ostrowskich ZNTK. Jest także organizatorem wszystkich poczynań sportowych na terenie zakładu. W planach jest również nawiązanie kontaktów z wybitnymi publicystami, sprawozdawcami sportowymi, działaczami i sportowcami. (PAP)

Młodzi siatkarze  
na czwartym miejscu

We francuskiej miejscowości Montpellier zakończyły się VI mistrzostwa Europy juniorów w siatkówkę. Polacy, którzy w spotkaniu półfinałowym przegrali z zespołem ZSRR zmierzali się w ostatnim dniu mistrzostw z drużyną NRD w meczu decydującym o zdobyciu brązowego medalu. Młodzi polscy siatkarze przegrali z NRD, podobnie jak w eliminacjach 1:3 (15:13, 3:15, 8:15, 10:15) i zajęli ostatecznie w mistrzostwach 4. miejsce.

W meczu o złoty medal spotkali się zespoły ZSRR i CSRS. Juniorzy radzieccy nie dali Czechosłowakom żadnych szans wygrywając 3:0 (15:6, 15:10, 15:7) i zdobywając kolejny, szósty już raz tytuł mistrza Europy juniorów. (PAP)

## wyniki • tabela • wyniki

## Piłka nożna

## I LIGA

|                    |           |
|--------------------|-----------|
| Arka — Polonia     | 0:0       |
| Szombierki — Śląsk | 0:0       |
| Wistła — Legia     | 2:1       |
| Odra — Lech        | 2:2       |
| Pogoń — ŁKS        | 0:0       |
| Stal — Zawisza     | 2:1       |
| Ruch — Zagłębie    | 4:1       |
| Widzew — Górnik    | 1:0       |
| 1. Wistła          | 4 8:0 7:3 |
| 2. Polonia         | 4 5:3 6:1 |
| 3. ŁKS             | 4 5:3 5:2 |
| 4. Stal            | 4 5:3 3:2 |
| 5. Śląsk           | 3 4:2 5:3 |
| 6. Zawisza         | 3 4:2 4:2 |
| 7. Lech            | 4 4:4 4:6 |
| 8. Arka            | 3 3:3 3:2 |
| 9. Pogoń           | 3 3:3 3:3 |
| 10. Szombierki     | 4 3:5 2:1 |
| 11. Widzew         | 4 3:3 2:1 |
| 12. Legia          | 3 2:4 4:3 |
| 13. Górnik         | 4 2:6 3:5 |
| 14. Ruch           | 3 2:4 4:7 |

## W 1/32 Pucharu Polski

## Skromne 1:0 GKS-u Tychy w Pile

Goście z pewnością nie spodziewali się, że będą mieli tak duże kłopoty z uzyskaniem awansu 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Niedawny jeszcze I-ligowiec, a ubiegłoroczny wicemistrz Polski GKS Tychy wygrał w Pile z miejscową Polonią 1:0.

Gospodarze niepotrzebnie rozpoczęli mecz zbyt asekuracyjnie, grając za bardzo defensywnie. Ułatwiano to zadanie szybszym tyższanom, którzy już w pierwszych minutach przeprowadzili kilka groźnych ataków. W 5 minucie Sztuka nieomal zdobyłby prowadzenie, gdyż po kiksie na niefortunności boiska piłka przeleciała ponad Kochańskim i trafiała na szczęście pilan w słupkę. W 13 minucie późniejszy Anioł wykonał długi wykop, piłkę przejął jeden z tyższan i podał ją Szachniewskiemu, który zmieniając kierunek jej lotu strzelił w długi róg zdobywając jak się później okazało gola na wagę awansu do 1/16 Pucharu

Polski. Gospodarze byli bardzo scy wyrównani w ostatniej minucie pierwszej połowy. Tuż przed gwizdkiem sędziego Smulczyńskiego piękny i silny strzał Matłaka w wa nogą z woleja otarł się o poprzeczkę. Zabrakło dosłownie kilku centymetrów.

Po przerwie gra stała się ciekawym wyrównaniem, a atakowali częściej gospodarze. W 3 minucie konywali oni kolejno trzy razy różne, które stworzyły sporo niebezpieczeństwa pod bramką Anioła, rutynowani obrońcy tyższej drużyny tracili głowy.

Mimo ambitnych ataków, którym brakowało jednak precyzji, polscy nie zdołali wyrównać i opuścili plac gry pokonani. Była to jednak przegrana honorowa, doznana przeciwnikiem, który mimo obalenia brakiem Cerbata, Ogrdej, Bielenina, Trójcy i Wilkowskiego był zespołem lepszym technicznie, dojrzałym i szybciej rozgrywał cym piłkę. (usz)

## Warta — Stilon 2:3 (1:2)

## Udany rewanż gorzowian

Przed tygodniem piłkarze poznańscy Warty gościli w Gorzowie, gdzie w towarzyskim meczu wygrali 2:1 z miejscowym Stilonem. Wczoraj na Stadionie 22 Lipca od było się spotkanie rewanżowe tych zespołów. Niespodziewanie lepsi okazali się gorzowianie, zwyciężając 3:2 (2:1).

Warta przystąpiła do tego meczu w składzie: Wolny, Pawlak, Pluskota, Knychala, Bartczak, Ku balczyk, Skrzypkowiak, Pomoryn, Myśliński, Dominiczak, Kuchnicki. Poznańscy rozpoczęli mecz bardzo niefortunnie, tracąc bramkę już w pierwszej minucie. Zawodnicy Warty przystąpili do ataku, by jak najszybciej zdobyć wyrównanie, lecz ich nerwowe poczynańia długo nie dawały rezultatu. Dopiero w 20 minucie z podania Myślińskiego Kuchnicki z bliskiej odległości umieścił piłkę w siatce.

Kiedy wydawało się, że remisowy rezultat utrzyma się do przerwy, goście ponownie objeli prowadzenie. W 45 min. poznański bramkarz miał piastkować piłkę, starał się ją chwycić, silny strzał przeleciał mu ręce i piłka wylądowała w bramce.

Po zmianie stron trener Komasa wprowadził na boisko trzech no-

wych piłkarzy. Wolnego w bramce zmienił Mroziński, Myśliński go Perz, a Kuchnickiego Maciejewski. Gra gospodarzy nie była jednak na skutekności. Ataki ofensywne poznańskich były przeprowadzane w wolnym tempie, wiele było nieporozumień, niecelnych podań, brakowało celnych strzałów na bramkę. W końcu lepiej prezentowali się goście, którzy szybko i składowe kontrataki przysparzały obrońcom Warty wiele kłopotów.

W 76 minucie Warta zdobyła wyrównanie dzięki celnemu strzałowi Dominiczaka. Wydawało się, że bramka ta zachęci poznańskich do skuteczniejszej gry. Nic z tego. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania napastnik Stilonu wykorzystał nieporozumienie między Bartczakiem i Mrozińskim i celnym strzałem ustalił wynik meczu. II-ligowcy zaprezentowali się wczoraj słabo, znacznie gorzej niż podczas środowego meczu ligowego z Gwardią Koszalin. Być może sprawili to panujący upał i świadomość, że spotkanie było meczem towarzyskim. W pojedynkach mistrzowskie punkty chętniej dysponują w lepszej dyspozycji. (wit)

Łuczniczcy Orłat  
zwyciężyli w Poznaniu

Na torach Surmy przy al. Reymonta przez dwa dni rozgrywano III rundę drużynowych mistrzostw Polski II ligi mężczyzn w hucznictwie. Startowało 89 zawodników z 15 klubów.

Pierwsze miejsce zajął zespół Orłat Gorzów — 5536 pkt., wyprzedzając Orkan Gdynia — 5268 pkt., Stelę Kielce — 5235 pkt., drugą drużynę poznańskiej Surmy — 5194 pkt., Podlasie Białostok — 5165 pkt., i Piastą Czeluchów 5045 pkt. Łuczniczcy Leśnika Poznań zajęli 8. miejsce — 5000 pkt.

Indywidualnie najlepszy rezultat uzyskał T. Malicki (Surma) — 1232 pkt. Drugi był F. Jarząbek (Podlasie) — 1208 pkt., a trzeci A. Nuckowski (Orłat) — 1204. Dwaj ostatni zawodnicy uzyskali normę na gwiazdę FITA z czarną podkładką. (wit)

Lekkoatletki Bulgarii  
w finale Pucharu Europy

W sobotę w Trzyńcu (CSRS) odbył się finał „B” Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet. Awans do finału „A” wywalczyły Bulgarki. (PAP)

MS juniorów w wioślarstwie  
Dwie polskie załogi  
awansowały do finału

Sobota była dniem półfinałów w wioślarstwie mistrzostw świata juniorów. Regaty rozgrywane są na torze wioślarskim w Tampere.

W półfinale dwójek ze sternikiem znakomicie poszła się polska osada: Andrzej Jasicki, Roman Czupara i sternik Robert Misiołek. Polacy wygrali swój wyścig w najkrótszym czasie dnia — 5:51,90 przed W Brytanią — 5:57,41 i Grecją — 5:58,73.

Bezspoornie do finału weszły również polska czwórka podwójna (Jarosław Malik, Stanisław Wierzbicki, Zbigniew Anfruszewicz i Marian Suchanek), która zajęła ona drugie miejsce — 4:56,00 za NRD — 4:50,36.

Nasza czwórka bez sternika zajęła czwarte miejsce w drugim wyścigu półfinałowym i wystąpiła w repasażach. Wygrała czwórka Włoch — 4:59,66 przed W. Brytanią — 5:01,71 i Jugosławią — 5:03,00. Czas Polaków — 5:04,62. Duńczyk — 5:04,95 a Szwajcarzy — 5:10,88.

W dwójkach bez sternika Polacy w drugiej serii zajęli ostatnie — szóste miejsce i również pojadą w repasażach. (PAP)

Kaliskie nagrodzone  
za pracę z młodzieżą

Kiedy powołano Wojewódzką Federację Sportu w Kaliszu, jej władze po wstępnych ocenach poziomu wszystkich dyscyplin sportowych, klubów i bazy oraz potencjalnych możliwości, zdecydowały postawić na młodzież i rozpocząć pracę od podstaw. Praca szkoleniowców i koordynatorów w terenie, mobilizacja w klubach przyniosły już pierwsze efekty podczas spartakiady wojewódzkiej. Padło wówczas wiele wartościowych rezultatów, ujawniło się sporo talentów.

Prawdziwa wartość i siłę młodzieży Kaliskiego sprawdzić miała konfrontacja w ogólnopolskiej rywalizacji spartakiadowej podczas ostatnich dni lipca. Wyniki są już znane. Kalisz wyprzedził wszystkie powstałe po reformie administracyjnej województwa i po zajęciu wałce również Koszalin, zajmując ostatecznie 17. miejsce w ogólnej klasyfikacji. Rezultat ten był zaskoczeniem nawet dla kaliskich działaczy i fachowców od sportu. W rozwa-

żaniach teoretycznych przed V Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży liczono bowiem na lokatę w drugiej dwudziestce, w okolicach 23—25. miejsca.

Młodzież reprezentująca województwo nastawiona była bardzo bojowo. Już w eliminacjach strefowych chłopcy i dziewczęta z Kaliskiego szturmowali zdobywali miejsca premiowane finałem w Łodzi i dzięki temu w ostatecznym składzie ekipy reprezentującej region znalazło się 117 osób.

W ostatecznych rozgrywkach, tak jak w sporcie bywa, niektórzy zawiedli oczekiwania, inni natomiast sprawili miłe niespodzianki. W ogólnym bilansie kaliskanie zdobyli 716,5 pkt. oraz 12 medali. Najwyższe miejsce na podium w Łodzi zdobyli: Bogdan Kaczorowski w zapasach w stylu wolnym z Ceramika Krotoszyn, Leszek Sibiński z Victorii Jarocin — podwójny złoty medalista w kolarstwie torowym na 1 km oraz w sprincie, Małgorzata Bukowska (Calisia) w oszczepie oraz Marek Gieśla ze Stali Ostrow w biegu na 110 m ppi. Trzy srebrne medale wywalczyli: Ewa Słiwa w skoku w dal, Jan Wolniak w wyścigu kolarskim na 130 km i Zbigniew Głucha w ciężarach do 110 kg; a 4 brązowe: Leszek Rachuta w ciężarach, Ewa Stencel na 400 m ppi., Krzysztof Jagodziński w skoku wzwyż oraz Zbigniew Kościelak w pływaniu na 100 m klasycznym. Gorzej niż oczekiwano wypadli judocy, zawodnicy oraz piłkarze. Tylko pięć nie pozwoliło stanąć na podium drużynie kołarskiej torowców na 4 km. Po defekcie klaka prowadzącego w ostrym tempie nie zawodnika cała czwórka miała niebezpieczną wywrotkę na betonowym torze. Ci sami chłopcy, porożbijani mocno, niewiele też mogli zdziałać w wyścigu szosowym, chociaż należeli do grona faworytów. Pech nie oszczędził również Małgorzaty Korczuch,

utalentowanej sprinterki. Nie mogła ona stanąć do walki finałowej po odniesieniu w eliminacjach kontuzji. Podobny los spotkał Ja nusz Wiśniewski, który nabił się anginy i nie wystartował w trójskoku. Mimo osłabienia choroba stała się do walki w skoku w dal, zajmując punktowane szóste miejsce, co wymownie świadczy o jego możliwościach i talentach.

Po powrocie ekipy kaliskiej z Łodzi prezes WFS Stanisław Macholak oraz działacze nie ukrywali zadowolenia z osiągniętych wyników. Przy wieźli również okazały puchar za 1. miejsce wśród młodych województw oraz „nagrodę 49”, którą przyznano ex aequo dla kaliszan i gorzowian po 150 000 zł.

Działacze są już myślami przy kolejnej VI spartakiadzie, która odbędzie się w 1979 roku w Bydgoszczy. Już od 1 października rozpocznie się praca szkoleniowa z młodzieżą i ustalony zostanie cykl przygotowań do niej. Większa uwaga postanowiono zwrócić na gry zespołowe, które powinny przynieść więcej punktów niż ostatnio.

Panujący w Kaliszu optymizm co do dalszych losów sportu wycynowego w tym regionie ma swoje głębokie podłoże. Potwierdziły się słuszne decyzje władz i działaczy, kiedy stawiano na młodzież, a kolejnej konfrontacji w Bydgoszczy również nikt się nie obawia, gdyż wszyscy medalisci z Łodzi, poza Bukowską, to juniorzy młodzi, którzy pragną stanąć również na podium VI spartakiady.

BOGDAN PARDUS